Nr. 237. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, niedziela 16 października 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4...
Z od...
Z pr...
Zag...

20 g

Adr...
ul. Wi...
Telefon Nr 3542 i 4456.
Adres Administracji:
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400,402.

...racka w Krakowie.

..JWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Pożyczka, stabilizacja, doradca.

Kraków, 14 października.

Równocześnie z podpisaniem umów pożyczkowych **podpisane zostały i ogłoszone dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie stabilizacji złotego.** Ta **jawność** wyróżnia dodatnio obecną operację od poprzednich z ery dra Grabskiego, kiedy to różne mniej lub więcej niemiłe szczegóły zaciąganych pożyczek odsłaniały się dopiero później, z reguły z trudnością i wśród usilnych prób tuszowania.

Tym razem stół zastawiono odrazu wszystkiemi przygotowanemi daniami, wśród których oczywiście są różne — smaczne i mniej smaczne, zależnie od podniebienia.

Do szczegółów znanych już publiczności definitywnie dekret o zaciągnięciu pożyczki przynosi nowe, o których do tej pory krążyły tylko mniej lub więcej głuche pogłoski. Więc pożyczka opiewa **na lat dwadzieścia** a nie trzydzieści. Jest to nowość prawie sensacyjna. Dotąd bowiem panowało powszechne, wybitnie uzasadnione przekonanie, że pożyczka będzie udzielona na lat trzydzieści. Oczywiście **dłużej-terminowa pożyczka byłaby korzystniejszą** już choćby ze względu na odpowiednie obniżenie anuitetów, czyli zmniejszenie jej ciężarów. Argument szybszego pozbycia się pożyczki i zastąpienia jej w danym razie inną korzystniejszą odpada wobec postanowienia, upoważniającego rząd do skupu całej pożyczki po upływie pierwszych la dziesięciu.

Drugą mało dotąd znaną nowością jest szczegół, że oprocentowanie pożyczki **biegnie od sumy spłaty, więc nie od 100 ale od 103** wartości nominalnej. Jest to **ukryte podrożenie pożyczki,** które do pewnego stopnia neutralizuje wywalczone z takim trudem i energją podwyższenie kursu emisyjnego o jeden czy dwa punkty.

Wreszcie trzecią doniosłą nowość, o której dotąd mówiło się tylko głucho i niepewnie, jest fakt **zabezpieczenia całego serwisu pożyczkowego dochodami z ceł zarówno przywozowych jak wywozowych,** które też w pierwszym rzędzie muszą być na ten cel używane. Więc podobnie jak poprzednie pożyczki także i obecna nie jest pożyczką „czystego zaufania“ lecz opiera się na zastawie rzeczowym i to bardzo grubym. Jest to niewątpliwie pewien błąd piękności, który jednak **praktycznego znaczenia niema.** Wszak rząd tak czy owak płaciłby pożyczkę i procenty od niej. Praktycznie jest zatem bez bezpośredniego znaczenia, że ta pewność płatności została jeszcze zwiększona zastawem ceł. Znaczenie tego zastawu może objawić się dopiero przy następnych pożyczkach jako niemiły precedens. Miejmy jednak nadzieję, że tymczasem właśnie dzięki obecnej pożyczce stan naszych finansów poprawi się do tego stopnia a zaufanie świata do naszego gospodarstwa tak wzrośnie, że kwestja zastawów dla dalszych koniecznych pożyczek przestanie istnieć.

Ale wszystkie te nowości muszą ustąpić na plan daleki wobec sensacji, jaką przedstawia odsłonięcie się w pełnym blasku roli ustanowionego **doradcy zagranicznego.** W dekrecie określone jest to słowami, że „doradca będzie zagranicznym członkiem Rady Banku“ i że dalej ten zagraniczny członek „będzie pomagał i służył radami rządowi za pośrednictwem ministra skarbu“. W praktyce jednak, jak wynika z dalszych postanowień w tym przedmiocie, doradca będzie miał **bardzo wielką władzę kontrolną i nadzorczą.** Wszelkie dyspozycje sumami z pożyczki wpływającemi będą „wymagały upoważnienia drogą **kontrasygnaty doradcy“.** Do dyspozycji doradcy będą wpływały dochody z ceł, który będzie niemi dysponował, zwalniał je lub zamykał stosownie do swego uznania. U doradcy wreszcie będą zdeponowane akcje Banku Polskiego nowej emisji, który będzie przeprowadzał ich sprzedaż na rachunek rządu. Jeżeli się wreszcie doda, że doradca będzie miał prawo zwoływania według swego uznania specjalnego komitetu ekspertów, który będzie obradował pod jego przewodnictwem, że dalej ma on zastrzeżony wgląd we wszystkie agendy, operacje i wszelkie inne szczegóły działalności Banku, to okaże się, że ten zagraniczny członek Rady i doradca w jednej osobie przedstawia **instancję bardzo wysoką i bardzo silną.** Ewentualne zatargi między doradcą a Bankiem rozsądzać ma sąd rozjemczy z obcym superarbitrem na czele. Postanowienie to daje wprawdzie gwarancję, że doradca **nie przekroczy swego szerokiego zakresu działania,** ale nic więcej. Zresztą można z góry wyrazić przypuszczenie, że wszelki rząd będzie unikał doprowadzenia sprawy przed sąd rozjemczy, chociażby ze względu na zagraniczną opinję. To też władzę doradcy zagranicznego, którym ma zostać obecny wiceminister skarbu w Waszyngtonie, p. **Dewey,** trzeba szacować stosunkowo bardzo wysoko. W praktyce administracja całą udzieloną pożyczką w granicach planu jej użycia pozostaje w ręku tego doradcy.

Dekret o stabilizacji złotego ma przedewszystkiem tę dobrą stronę, że ustalając wartość złotego w złocie (5924.44 złotych z jednego kilograma złota czystego, czyli 170 złotych za 100 złotych w złocie) **przecina odrazu wszelką możliwość spekulacji** i wywołanego stąd zamętu. Nowa ta stabilizacja zatem dokonuje się na poziomie obecnego stosunku złotego do złota, względnie dolara **bez wywoływania jakichkolwiek wstrząśnień.** Przejście definitywne od waluty pozłacanej (bez wymienialności) do faktycznie złotej (z wymienialnością na efektywne złoto lub złote dewizy i waluty) jest uzupełnieniem tamtego zarządzenia i razem z niem **oznacza istotną stabilizację złotego** na poziomie 170 za 100 **z dostateczną jego ochroną zarówno z dołu, jak z góry.**

Dodając do tego zadeklarowane w dekrecie Prezydenta wyrzeczenie się rządu do emitowania w przyszłości jakichkolwiek biletów państwowych (w rodzaju pięciozłotówek dra Grabskiego) tudzież ponowne uroczyste stwierdzenie, że jedyną instytucją emisyjną jest Bank Polski, będący zupełnie od rządu niezależną spółką akcyjną, której rząd nie może żadnemi środkami zmusić do żadnych nowych emisyj na jego cele, będziemy mieli **cały fundament stabilizacji, która tym razem ma wszelkie cechy definitywności.**

I na tej ostatecznej stabilizacji polega wartość zaciągniętej pożyczki, równoważąca całkowicie wszystkie twarde jej postanowienia. Przez tę stabilizację położony został **fundament trwały odbudowy** i rozwoju gospodarczego. Spełniony bowiem został wstępny warunek wszelkiej kapitalizacji, którym jest zaufanie do własnego pieniądza. **(s-i).**

—oŞo—

Ogłoszenie dekretu Prezydenta Rzpltej o pożyczce zagranicznej.

Warszawa, 14 października. (PAT) Wczoraj o godzinie 5 po południu prezes Rady ministrów, marszałek **Piłsudski,** przyjął w Belwederze wicepremjera **Bartla** i odbył z nim **dłuższą konferencję.** Następnie w obecności wicepremjera marszałek **przyjął pp. Fishera i Monneta,** z którymi rozmawiał **przeszło godzinę,** poczem Marszałek **podpisał rozporządzenie Prezydenta o planie stabilizacyjnym i zaciągnięciu pożyczki zagranicznej,** oraz **o stabilizacji złotego.**

Wkrótce potem wicepremjer **Bartel** udał się **na Zamek,** gdzie **Prezydent Rzpltej złożył podpisy pod wyżej wymienionemi dokumentami.**

O godzinie 20 **rozporządzenie** Prezydenta **o planie stabilizacyjnym i zaciągnięciu pożyczki zagranicznej, oraz o stabilizacji złotego ukazało się w „Dzienniku Ustaw Rzpltej“ Nr. 88.**

WŁADYSŁAW RUDKOWSKI

LU TAŃCZY

Powieść.

24

(Ciąg dalszy).

Wirski kazał się odwieźć do „Haliny“ i wyrównał rachunek szofera, który absolutnie nie chciał brać pieniędzy, ale pragnął się obliczyć dopiero następnego dnia. Dopiero, kiedy mu Wirski wytłómaczył, że rano wyjeżdża, zgodził się zestawić rachunek.

Brama „Haliny“ była już otwarta, służba zamiatała cicho kurytarze, pokojowe czyściły rzeczy pesjonarjuszy, wystawione przed drzwiami. Wirski wszedł do swego pokoju jak najciszej, aby nie budzić sąsiadki, córki pani Liskiej, otworzył na oścież okno, wpuszczając do wnętrza chłodne, czyste, balsamiczne powietrze pogodnego poranku. Spojrzał na zegarek. Było wpół do szóstej. Obliczył, że ma prawie trzy godziny czasu do odejścia autobusu do Krakowa, na ranny pociąg bowiem już nie zdąży, a pragnął jak najprędzej wyjechać z Zakopanego.

Pragnął jeszcze napisać do Lu, wyjaśnić dlaczego wyjeżdża tak nagle i bez pożegnania. Usiadł przy stoliku i na kartkach zwyczajnego papieru, jakiego używał do rękopisów, rozpoczął szybko pisać dużem, czytelnem, energicznem pismem swoją ostatnią rozmowę z Lu, jakgdyby „pro memoria“ swoich przeżyć w ostatnich tygodniach.

Zaczął od spotkania w drugi dzień po przyjeździe, opisywał dalej, jak, odniesione na wstępie silne wrażenie, potęgowało się z dniem każdym, aż wyrosło do rozmiarów nieograniczonego uczucia i oddania się. Widział w tej swojej Lu, jakgdyby Boga swego, modlił się do niej, miłował ją uczuciem najczystszem, nieskalanem żadną brudną myślą. Widział w niej jasnego, promiennego anioła, najlepszą istotę, której jedno słoneczne spojrzenie, jeden uśmiech mógł ukoić i usunąć wszelkie troski, wszelkie smutki i zmartwienia. Ale zapomniał, że obok Lu słonecznej, istniała widocznie jeszcze druga Lu, zupełnie mu obca, która mu się w całej pełni dopiero dzisiaj okazała.

I przeżywał Wirski na nowo katusze ostatniej nocy, opisując taniec Lu z Podolińskim, to jej oddawanie się jemu, ten zmysłowy uśmiech, który okalał jej usta, błyszczący wzrok, który mówił „bierz mnie“, opisywał jak odnosił wrażenie, że ją sobie Podoliński naprawdę brał.

To było ponad jego siły. Wie, że uległby znowu, że byłby nieszczęśliwy, że jedno spojrzenie Lu przywiodłoby go znowu do jej stóp, że byłby nawet w stanie upodlić się, aby przy niej pozostać. Dlatego woli, dlatego musi odjechać bez pożegnania osobistego. Postanowienie to powziął jeszcze tam, w barze, kiedy ją prosił, aby zaprzestała niegodnej zabawy i postanowienie to wykonuje. Podczas jazdy powrotnej powrotnej zdawało mu się, że ma obok siebie znowu tę Lu swoją, jasną i dobra. I z tą swoją serdeczną Lu już się pożegnał. Zabierał sobie na życie całe to jej ostatnie, wyszeptane „kocham“, zabierał zapach całowanych włosów, ostatni pocałunek upajających ust, posmak ostatnich widzianych łez. Nie. Właściwie to on nie żegnał się z tą swoją dobrą Lu. Ona żyć będzie zawsze w jego wspomnieniach, zawsze jasna, zawsze świetlana. Nie gniewa się na nią. Nie mógłby. Żal ma tylko do niej za gorzki zawód życiowy, za niespełnione sny. Nie może jej widzieć nigdy, bo nigdy już nie chce zobaczyć tej Lu drugiej, tej „roztańczonej bachantki“ i dlatego wyjeżdża.

Była godzina siódma, kiedy Wirski położył swój podpis pod kilkukartkowym listem. Włożył go do koperty, zaadresował do panny Lu Otockiej. Na jednym bilecie wizytowym napisał jeszcze parę słów pożegnania do pani Stachy Grabcowej, na drugim do Książka, którego też zawiadamiał, że szofer jest w zupełności zapłacony, poczem szybko wrzucił do walizek swoje rzeczy i w parę minut był już gotów do wyjazdu.

Zadzwonił na pokojową, by mu przyniosła śniadanie i zapytał jej, czy staruścina Liska już wstała. Kiedy usłyszał, że pani Halina od godziny już „na nogach“, kazał się do niej zaprowadzić.

Pani Liska oniemiała ze zdziwienia, widząc Wirskiego o tak wczesnej porze zupełnie ubranego i zdumiała się, słysząc, że wyjeżdża za godzinę. Wirski, trochę zakłopotany, napomknął coś o otrzymanem poprzedniego dnia pilnem wezwaniu do Warszawy, konieczności powrotu i przepraszał gorąco, że nie mógł jej o tem jeszcze wczoraj zawiadomić, ale obchodzili wczoraj taki niespodziewany wieczór pożegnalny, który się trochę przeciągnął, tak, że nie chciał jej już budzić.

— Właściwie powinnam się na pana gniewać — rzekła pani Halina, jednak bez cienia wyrzutu w głosie — bo nie miałyśmy nic z pana tego lata, mimo iż był pan prawie miesiąc. Znikał pan, jak kamfora i dobrze, że się pan jeszcze przy stole pokazywał. Ale młodym panom, zwłaszcza, gdy są gdzieś trochę sercowo zajęci, należy wiele wybaczyć.

— Dziękuję pani za łaskawe względy. Pani jest naprawdę za dobrą dla mnie.

— Przebaczę pod warunkiem, że pan znowu do nas zaglądnie.

— To napewno. Pani wie, jak ja lubię Zakopane. Może przyjadę w zimie dokończyć przerwanego urlopu. Ale mam jeszcze jedną prośbę do kochanej pani Haliny i śmiem nadużywać dobroci pani dla mnie.

— Proszę, bardzo chętnie, panie Bolku.

— Nie miałem czasu pożegnać się z paniami, u których często bywałem, a nie mogę absolutnie zostać do pociągu. Tu są trzy listy...

— Ależ z największą chęcią. Odeślę je zaraz.

— Dopiero około dziesiątej, aby nie przeszkadzać. Ale jeszcze coś. Chciałbym paniom tym posłać kwiaty i gdyby pani była tak dobra i kazała posłać z temi listami dwa bukiety róż?... Ale ja naprawdę jestem bezczelny, że śmiem prosić panią o to.

— Wie pan — zaśmiała się pani Liska — gdyby to było dla jednej, tobym tego nie zrobiła, ale dla dwóch, nie mam powodu do zazdrości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tekst dekretu o zaciągnięciu pożyczki zagranicznej

Warszawa, 14 października. (PAT) W Nrze 88 „Dziennika Ustaw" z dnia 13 b. m. ukazał się plan stabilizacyjny rządu Rzplitej, który w streszczeniu brzmi, jak następuje:

Wysokość sumy nominalnej, pożyczki stabilizacyjnej **wynosi 62 milj. dol. i 2 milj. Ł. Oprocentowanie obligacyj będzie wynosić 7 proc. rocznie, okres umorzenia** ustalono **na lat 20,** a umorzenie będzie dokonywane w terminach półrocznych **w cenie 103 proc. wartości nominalnej.** Obligacje mogą być skupione przed terminem w całości lub częściowo **po 193 proc. wartości nominalnej,** poczynając od 1 października 1927 roku

Podstawy planu stabilizacyjnego.

Związany z zaciągnięciem pożyczki **plan stabilizacyjny dzieli się na 4 części:**

1) Budżetowe, skarbowe i administracyjne zarządzenia.
2) Stabilizacja waluty;
3) przepisy dotyczące doradcy;
4) pożyczka zagraniczna.

W części pierwszej zobowiązuje się rząd do wydania zarządzeń, mających na celu osiągnięcie nadwyżek budżetowych. W ciągu najbliższych dwóch lat **będzie rząd kontynnował obecny system miesięcznych budżetów.** Przygotowuje się **plan reformy systemu podatkowego** i powoła do życia **specjalny komitet dla przestudjowania sytuacji banków** i opracowania sposobów ich naprawy. Rząd **nie będzie zaciągał pożyczek długoterminowych dla celów budżetowych w przeciągu trzech lat, może jednak zaciągnąć pożyczki na cele produklywne.** Rząd wpłaci **płynny dług 25 milj. zł.** i zdeponuje w Banku Polskim **75 milj. zł., jako rezerwę skarbu.**

STABILIZACJA WALUTY.

W drugiej części dotyczącej **stabilizacji waluty** rząd oświadcza, że **nie będzie więcej emitował biletów państwowych.** Ustawowo ustalona będzie **nowa wartość złotego w stosunku do złota, odpowiadająca w przybliżeniu jego obecnej wymiennej wartości.** W celu wycofania istniejących biletów zdawkowych, **aby bilety Banku Polskiego stanowiły jedyny papierowy środek pieniężny, rząd wpłaci Bankowi Polskiemu 140 milj. zł., rząd zdeponuje ponadto stosowną kwotę na bicie srebrnych monet o wartości obiegowej 2 zł. i 5 zł.** ogólnej wartości **140 milj.** Bank Polski przedsięweźmie szereg zarządzeń a mianowicie **zwiększenie ustawowego minimum pokrycia do 40 proc., zwiększenie kapitału zakładowego Banku, wybór cudzoziemca na członka Rady Banku i zmianę statutu Banku** w kierunku umożliwienia sprzedaży zagranicą lub zastawu weksli, wyrażonych w walucie złotowej. **Członkiem Rady Banku Polskiego zostanie amerykański ekspert,** który będzie pomagał i doradzał Bankowi w sprawach dotyczących zadań Banku, wypływających z planu stabilizacyjnego.

SUMA I ZUŻYCIE POŻYCZKI.

Pożyczka przeznaczona będzie na następujące cele: 75 milj. zł. na powiększenie kapitałów Banku Polskiego; 2) 140 milj. na przejęcie przez Bank połowy emisji skarbowej netto; 3) 90 milj. na konwersję połowy emisji skarbowej netto na monety srebrne; 4) 25 milj. na umorzenie długu płynnego skarbu; 5) 65 milj. na utworzenie płynnej rezerwy skarbu; 6) Reszta na cele rozwoju okonomicznego. Sumy przeznaczone na cele rozwoju ekonomicznego, będą użyte na cele kredytowe dla przedsiębiorstw państwowych i dla kredytu rolniczego.

Umowa o pożyczce podpisana.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 października. Po **nadzwyczajnych wysiłkach** dokonanych przez **redakcje wszystkich pism południowych warszawskich** i korespondentów pism zamiejscowych, **udało się wydostać ze strony ministerstwa skarbu urzędowe stwierdzenie, że podpisanie umowy pożyczkowej nastąpiło istotnie wczoraj w dniu 13 b. m.** przed rozpoczęciem objadu, wydanego przez min. **Czechowicza** na cześć przedstawicieli finansistów amerykańskich.

——0——

W uzupełnieniu powyższej depeszy dodać należy następujące wyjaśnienie:

Wczoraj na godz. 8-mą wieczór zostali przez min. Czechowicza zaproszeni przedstawiciele konsorcjum bankowego **celem złożenia podpisów na umowach.** Prasa warszawska w donieśieniach prywatnych podała o faktycznem podpisaniu umowy, oficjalnego komunikatu o podpisaniu pożyczki PAT. w dniu wczorajszym nie ogłosiła, ograniczając się jedynie do wiadomości, o złożeniu **wizyty pożegnalnej delegatów ameryk. u wicepremjera Bartla.**

W późnych godzinach nocnych rozeszły się natomiast wiadomości, a które część prasy zamieściła, że formalne podpisanie umów zostało odroczone do dnia dzisiejszego, a to z powodu niewykończenia pewnych szczegółów technicznych.

Depeszę o podpisaniu umowy otrzymaliśmy w południe przed zamknięciem numeru. Urzędowego komunikatu o podpisaniu umowy dotychczas nie ogłoszono.

Dalsze aresztowania Polaków w Kowieńszczyźnie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 października. Wedle wiadomości z Kowna, **onegdaj aresztowano w Policie 5 Polaków,** rzekomo zamieszanych w aferę szpiegowską na rzecz Polski. Pomimo, że **podczas rewizji przy aresztowanych nic podejrzanego nie znaleziono,** odstawiono ich do **Kowna i osadzono w więzieniu.**

Nota Waldemarasa do Ligi Narodów

(Telegram własny „N. Reformy").

Berlin, 14 października. „Memeler Dampfboot" podaje, iż nota Waldemarasa do Ligi Narodów twierdzi, że począwszy od 4 bm. rząd polski pod pozorem, iż Litwa przeprowadza aresztowania obywateli polskich na Kowieńszczyźnie, zarządził zamknięcie seminarjum nauczycielskiego w Wilnie 45 szkół ludowych w okręgu wileńskim, oraz że w okręgu tym aresztowano 120 Litwinów, między nimi księży i nauczycieli. Dzienniki polskie ogłaszają list, pochodzący od internowanych w Warnianch 28 nauczycieli polskich, domagający się interwencji. Zarówno list, jak i doniesienia w sprawie prześladowań Polaków, są — zdaniem Waldemarasa — zmyślone. Rząd litewski prosi o zastosowanie odpowiednich środków, które przewidziane są w umowie z Polską z dnia 29 czerwca 1919 roku w sprawie mniejszości. Szczegółowe umotywowanie zażalenia będzie wysłane później.

——0——

Niemcy piętnują faryzeuszostwo polityczne Litwy.

Berlin, 14 października (PAT). „Deutsche Allg. Ztg." (półurzędowy organ) **stwierdza, że Litwa,** która w granicach swego państwa **prześladuje mniejszość niemiecką, odważa** się dziś zwracać do Ligi Narodów z powodu **rzekomego prześladowania mniejszości litewskiej w Polsce.**

Waldemaras — pisze dziennik — albo raczej grupa polityczna, która otrzymuje od niego dyspozycje, **widzi słomkę w oku polskiem, a nie widzi belki we własnem.** Faryzeuszostwo polityczne, które przemawia z ostatniej noty rządu litewskiego, zasługuje na to, aby je postawić pod pręgierzem.

Emigranci litewscy wzywają do bojkotu rządu Waldemarasa.

Berlin, 14 października (PAT). „Vorwärts" donosi z Rygi, że bawiący tam **emigranci litewscy** na zgromadzeniu odbytem onegdaj przyjęli **rezolucję wzywającą rządy państw demokratycznych** a zwłaszcza ministrów spr. zagranicznych państw bałtyckich **do bojkotowania faszystowskiego rządu Waldemarasa.** Rezolucja wskazuje na **terror rządu faszystowskiego na Litwie,** który **kraj cały przemienił w więzienie** dla ludu robotniczego i inteligencji.

przy udziale delegacji **z Niemiec, Austrji i Czechosłowacji oraz przedstawicieli międzynarodowego koncernu radjofonicznego** w Genewie, **konferencja w sprawie międzynarodowej wymiany programów radjofonicznych.**

——0——

Aresztowanie białoruskiego działacza.

„Kurjer Wileński" donosi:

Dnia 12 bm. z nakazu władz prokuratorskich został aresztowany w Wilnie i osadzony w więzieniu, znany działacz białoruski Antoni Łuckiewicz. Aresztowanie jego pozostaje w związku z prowadzonem śledztwem w sprawie zlikwidowanej w swoim czasie „Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady", której naj wybitniejsi przywódcy zostali, jak wiadomo, osadzeni w więzieniu we Wronkach.

Obserwacje władz nad Łuckiewiczem doprowadzić miały podobno do potwierdzenia krążących uporczywie pogłosek o jego związku z „Hromadą", jednakże dopiero ostatnie zeznania Taraszkiewicza, Ostrowskiego i innych pozwoliły osadzić go w więzieniu. Władze sądowe przeprowadziły dokładną rewizję mieszkania Łuckiewicza, trwającą 6 godzin. Część korespondencji opieczętowano.

Łuckiewicz w r. 1918 po zajęciu Mińska przez Niemców, był jednym z wybitnych członków ówczesnego rządu białoruskiego, t. zw. „Rady Białoruskiej Rzeczypospolitej Narodowej".

——oSo——

Sowiety ostatecznie odwołują Rakowskiego.

(Telegram własny „N. Reformy").

Paryż, 14 października. Jak donoszą dzienniki, **rząd sowiecki zakomunikował oficjalnie, że uczyni zadość żądaniu francuskiemu i odwoła Rakowskiego z Paryża,** oraz że następcą zamianuje dotychczasowego ambasadora w Tokio, dawnego komisarza rządowego poczt i telegrafów **Dowgalewskiego.**

(Telegram własny „N. Reformy").

Moskwa, 14 października. Nota sowiecka do rządu francuskiego, którą Cziczerin wręczył wczoraj posłowi francusikemu, jest tu uważana za próbę, ze strony sowietów, **przywrócenia normalnych stosunków z Francją.**

Jako **następca Rakowskiego,** oprócz obecnego posła sowieckiego w Tokio, jest wymieniany b. komisarz finansów, **Sokolnikow.** Cziczerin oświadczył, że rząd francuski jeszcze w dniu 4 września oznajmił, iż uważa wystąpienie Rakowskiego z opozycji, **jako podstawę do załatwienia konfliktu,** wskutek czego Cziczerin uważał całą sprawę za załatwioną. Niespodziewanie jednak Francja wywołała nowy konflikt.

Po ostatnich ustępstwach sowietów Cziczerin spodziewa się, że **konflikt będzie załatwiony, a stosunki między obu państwami ułożą się jeszcze przyjaźniej, niż dotychczas.**

——0——

Posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Polskiego.

Warszawa, 14 października. (PAT) Wczorajsze posiedzenie **Rady Banku Polskiego,** poza wysłuchaniem i rozważaniem sprawozdania dyrektora, oraz sprawozdań trzech komisyj Rady, odczytano protokół komisji regulaminowej Banku, poczem postanowiono między innemi: **obniżyć od 15 b. m. stopę procentową od zastawów** zabezpieczonych papierami, **z 9.5 na 9 proc.,** znieść prowizję, pobieraną dotychczas od rachunków otwartego kredytu zabezpieczonych papierami, natomiast ustalić minimalną liczbę dni przy obliczaniu odsetek na 6 dni, zaś w okresie od 24 każdego miesiąca do pierwszego następnego miesiąca włącznie na 10 dni. Stosunek udzielanych zaliczek przy zastawie papierów państwowych podnieść z 75 na 80 proc. wartości giełdowej. Zwołać nadzwyczajne walne zebranie akcjonarjuszów Banku Polskiego na dzień 8. względnie 9 listopada. Zebraniu temu będzie przedstawiony wniosek zmiany statutu Banku Polskiego w związku z przyjęciem przez rząd planu stabilizacyjnego.

Zakończenie obrad klubu „Piasta".

Warszawa, 14 października (AW). **Klub poselski P. S. L. Piasta** zakończył wczoraj późnym wieczorem dwudniowe **obrady nad sytuacją polityczną i stosunkiem swym do rządu.** O przebiegu wydano komunikat P. S. L. Piast, stwierdzający **zupełną jednomyślność w poglądach członków klubu** na ogólną sytuację w państwie, oraz na **zadania i taktykę stronnictwa.** W uchwałach wyrażono pozatem **zaufanie** pełne prezesowi klubu p. **Witosowi.**

Kurs instruktorski dla starostów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 października. Dziś o godz. 8.30 rano minister **Składkowski** otworzył **4-ty instruktorski kurs dla starostów.** Bierze w nim udział **32 starostów, 2 wicewojewodów,** szef instruktorów wojewódzkich i szef naczelników wydziałów urzędów wojewódzkich. Wykłady **potrwają dni 10,** poczem nastąpi **wycieczka do powiatów Równe** (kresy wschodnie), **Łask** (województwo centralne) i **Wejherowo** (województwo zachodnie).

Konfiskata odezwy endeckiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 października. Z polecenia komisarza rządu w Warszawie **skonfiskowano** wczoraj wydaną **przez Z. L. N. odezwę** p. t.: „W obronie konstytucji i prawa". **Przeprowadzono rewizję w lokalu Z. L. N. oraz w drukarni,** gdzie odbite zostały odezwy.

Konferencja radjofoniczna w Warszawie.

Warszawa, 14 października (AW). Dziś o g. 11 w gmachu poczt i telegrafów rozpocznie się

Walka z opozycją w sowietach.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Berlin, 14 października. Jak donoszą z Moskwy, **z partji komunistycznej wydalono 39 członków,** z powodu brania przez nich udziału **w tajnych zebraniach o tendencjach opozycyjnych.**

Tajny komunikat komitetu macedońskiego.

(Telegram własny „N. Reformy").

Belgrad, 14 października. Jugosłowiańskim władzom granicznym udało się dostać w ręce **tajny komunikat macedońskiego komitetu rewolucyjnego,** który zaleca zmianę systemu walki komitetu macedońskiego i wzywa swych członków do **wykonywania zamachów na wysok postawione osobistości,** aby zwracać uwagę całej Europy na kwestję macedońską.

Nowy prezes amerykańskiego Związku zawodowego.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Nowy Jork, 14 października. Wedle doniesienia z Los Angelos, William Green wybrany został prezydentem amerykańskiego związku zawodowego.

W Nikaragwie jeszcze toczą się walki.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Nowy Jork, 14 października. Koło Quilali w Nikaragwie **przyszło do walki między żołnierzami amerykańskimi a powstańcami.** Zginęło 4 żołnierzy amerykańskich i 25 powstańców.

Z ostatniej chwili.

Jak przyjęto w Ameryce wiadomość o uratowaniu miss Elders?

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Nowy Jork, 14 października. Wiadomość o **uratowaniu lotniczek samolotu „American Girls" wywołała w całej Ameryce wielką radość,** po ostatniem przygnębieniu, wywołanem niepewnością o ich los. Szczególnie witano tę wiadomość w **Alabama,** gdzie mieszkają rodzice miss Elders.

Parowiec holenderski przywiózł lotniczki do Azorów.

Prezydent Coolidge wyraził radość z powodu uratowania lotniczek, natomiast sekretarz wojny **Davis** wypowiedział się **bardzo krytycznie o locie** i oświadczył, że tego rodzaju imprezy są **bezcelowe** i raczej szkodzą niż przynoszą korzyść lotnictwu.

Sezon przepływania kanału La Manche.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 14 października. Angielka **Gill** przepłynęła kanał La Manche w 15 godz. 9 minutach. Jest to **trzecia angielska pływaczka,** która w ciągu tego tygodnia przepłynęła kanał.

Romantyczna wycieczka księżniczki rumuńskiej.

(Telegram własny „N. Reformy").

Wiedeń, 14 października. Z Bukaresztu donoszą, że najmłodsza córka królowej Marji rumuńskiej, **ks. Ileana, opuściła potajemnie Bukareszt, w towarzystwie oficera marynarki,** przybocznego adjutanta zmarłego króla. Istnieją podejrzenia, że księżniczka zamyśla **wziąć ślub z tym oficerem.** Minister dworu królewskiego oświadczył dziennikarzom, iż prasie nie wolno donosić o podróżach, względnie miejscu pobytu członków rodziny królewskiej.

Dział giełdowy.

Kraków, 14 października.

TENDENCJA DLA EFEKTÓW I WALUT BEZ ZMIANY.

Przy nastroju spokojnym. Zaofiarowanie towaru dostateczne, przy żywem zainteresowaniu. Kursa kształtowały się następująco: Jaworzno 24—24.25, Zieleniewski 23.5—23.75, Bank Polski 157.

Na rynku walut bez zmiany. W Krakowie dolar 8.88—8.89 czeki bank. 8.92—8.93, w Warszawie 8.87—8.88, czeki 8.92—8.93, we Lwowie 8.88½—8.89½, czeki 8.92—8.93, w Katowicach 8.90—8.91, czeki 8.93½. Bank Polski bez zmiany.

——0——

Zurych, 14 października. Paryż 20.36, Londyn 25.25 3/4, Nowy Jork 5.18.5, Belgja 72.22.5, Włochy 28.34.5, Hiszpanja 88.95, Holandja 208.30, Berlin 123.72, Wiedeń 73.17.5, Sztokholm 139.65, Oslo 136.50, Kopenhaga 139.—, Sofja 3.75, Praga 15.36½, Praga 15.36.5, Warszawa 58.—, Budapeszt 90.65, Białogród 9.13, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.78, Bukareszt 3.23, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 221.75.

Wiedeń, 14 października. Kulisy zaczęły się dziś korzystnie tak dla akcyj bankowych, jak i papierów czeskosłowackich. Pokrzepienie nastąpiło również z powodu korzystnych wiadomości o pożyczce inwestycyjnej. W dalszym przebiegu, pod wpływem doniesień o słabej tendencji na giełdzie budapeszteńskiej, ruch nieco osłabł, a zniżkowały Alpiny, Nafta i Karpaty. Zasadnicza tendencja utrzymała się korzystna. Siersza Górnicza 5.2, Portland 52, Karpaty 29, Galicja 92, Schodnica 11.5, Nafta 10.3, Alpiny 47.9, Gel. Bank Hipoteczny 0.82, Fanto 8.2, Oświetlenie 6.

Listy z kraju.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Nowy Sącz, 11 października.

(Sprawozdanie z komitetu obszerniejszego. — Rokowania z grupą P. P. S. — Akcja opozycji).

Zgodnie z zapowiedzią z dnia 9 b. m., odbyło się pod przewodnictwem komisarza dra Sichrawy zebranie obywateli, zaproszonych do komitetu obszerniejszego, w ubiegłą niedzielę b. m. Przewodniczący skreślił w ogólnych zarysach prace tymczasowego zarządu miasta, zapewniając, że pomimo włożonej na niego władzy komisarza, stale przestrzegał zasad samorządowych, uważając Radę przyboczną za następczynię rozwiązanej Rady miejskiej. Następnie skreślił szczegółowo ogrom prac dokonanych dotychczas i historję okresu przedwyborczego, nawołując chętnych do pracy nad rozwojem miasta do ofiar na rzecz samorządu miejskiego w imię dobra Rzeczypospolitej. Zabierali głos przedstawiciele poszczególnych grup społecznych, przyczem wszyscy, z małemi wyjątkami, przyrzekali poparcie akcji wborczej dra Sichrawy, upatrzonego w razie wyboru — który nie ulega wątpliwości — na burmistrza miasta.

Celem uzgodnienia stanowiska miejscowego Związku P. P. S. i Z. Z. K. ze stanowiskiem komisarza rządowego, dra Sichrawy, co do zapewnienia tym grupom odpowiedniej reprezentacji, bawił tu dwukrotnie poseł dr. Zygmunt Marek. Jak słychać z poważnych źródeł, porozumienie co do wszystkich punktów ma nastąpić w przeciągu bieżącego tygodnia, t. j. przed wyborami z koła IV, t. j. 16 b. m. Przy tej sposobności prostuje się terminy wyborów, a mianowicie: IV koło głosuje 16 b. m., III Koło — 23 b. m., II Koło — 27 b. m., oraz I Koło — 31 b. m.

Dnia 10 b. m. odbyło się zebranie poufne opozycji w mieszkaniu p. Wójcikiewicza, na którem postanowiono głosować na własne listy. Równocześnie uchwalono definitywną listę kandydatów, wysuniętych przez opozycję, na radnych miasta. Na wniosek p. Zaroffego, postanowiono wycofać listę opozycji z II Koła, z uwagi na niepoważny i niewłaściwy skład kandydatów, a natomiast wystawić listę nową.

Sprawa nauki języka ruskiego w szkołach średnich.

Warszawa, 14 października. (PAT) Wobec ukazania się w niektórych dziennikach nieprawdziwych wiadomości o **utrakwizacji polskich szkół średnich,** przy równoczesnem zaniedbaniu języka polskiego w szkołach ruskich, stwierdzić należy, **że wiadomości te nie są zgodne z prawdą. Władze szkolne wcale nie zarządzały utrakwizacji gimnazjów polskich** w okręgach szkolnych lwowskim i wołyńskim. W gimnazjach tych **prowadzono tylko w trzech godzinach tygodniowo naukę języka ruskiego,** jako jednego z przedmiotów nauczania. W okręgu wołyńskim wprowadzono tę naukę w trzech klasach niższych, w okręgu lwowskim tylko w klasie pierwszej i to tylko w tych szkołach, w których w klasie pierwszej nie zaczęła się nauka języka łacińskiego. Władze szkolne postanowiły, że **ewentualna nota niedostateczna z języka ruskiego nie będzie wpływała na wynik klasyfikacji.**

W równej mierze **nieprawdziwe są wiadomości, jakoby w gimnazjach ruskich nie był dostatecznie uwzględniony język polski. Na język polski przeznaczona jest takasama liczba godzin, jak na język ruski,** a nadto **w języku polskim naucza się w tych szkołach historji wraz z nauką o Polsce współczesnej, oraz geografji polskiej.** Jak zatem z powyższych postanowień wynika, niema mowy o utrakwizacji gimnazjów polskich i równoczesnem upośledzeniu przedmiotów polskich w gimnazjach ruskich.

Międzynarodowa praca higjenistów.

W tych dniach odbyło się w Zagrzebiu uroczyste otwarcie nowo-wybudowanego państwowego zakładu hygjeny i państwowej szkoły hygjeny — kosztem 25 miljonów dinarów przy wydatnem poparciu Fundacji Rockefellera.

Na uroczystość powyższą przybył cały Komitet Hygjeny Ligi Narodów z prof. L. Bernard na czele. Polskę reprezentowali b. minister Chodźko, dr Hirszfeld i dr Wroczyński. Jednocześnie odbyły się dwa posiedzenia komitetu hygjeny, na których rozważano sprawę szkolenia personalu sanitarnego i stosunku państwowej szkoły hygjeny do uniwersytetu. Dr Chodźko zilustrował postępy w dziedzinie szkolenia personalu sanitarnego, poczynione przez państwową szkolę hygjeny w Warszawie. Ponadto goście zwiedzili cały szereg instytucyj sanitarnych, między innemi, wzorową wioskę chorwacką, doprowadzoną w ciągu jednego roku drogą wprowadzenia wzorowych ubikacyj, studni, śmietników itd. do stanu zupełnej kultury.

Członkowie komitetu zwrócili uwagę na wielkie znaczenie inżynierji sanitarnej, mającej za zadanie uzdrowienie osiedli miejskich i wiejskich. Oddziały takiej inżynierji prowadzone są obecne we wszystkich urzędach sanitarnych w Jugosławji.

Odwiedziny Legjonu Amerykańskiego w Rzymie.



Rycina powyższa przedstawia reprezentantów Legjonu Amerykańskiego wśród murów Colosseum rzymskiego, w otoczeniu kombatantów francuskich i włoskich.

Projekt rozporządzenia o sądach pracy.

Warszawa, 14 października. (PAT) W dniu 12 b. m. w ministerstwie sprawiedliwości odbyła się konferencja w sprawie **projektu rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o sądach pracy,** mających rozstrzygać spory wynikłe w stosunkach pracy najemnej między pracownikami a pracodawcami, tudzież wykonać orzecznictwo karne w sprawach, które naruszają przepisy o ochronie pracy. W wyniku konferencji osiągnięto uzgodnienie stanowisk obu ministerstw w omówionych sprawach.

——0——

O hołd dla Stanisława Wyspiańskiego w 20-lecie śmierci poety.

Kraków, 14 października.

Dwudziesta rocznica śmierci wielkiego piewcy i zwiastuna niepodległości nie może minąć bez echa. To też słusznie grono przyjaciół poety pomyślało o urządzeniu w dniu rocznicy akademji ku czci autora „Wesela" i już dzisiaj czyni w tym kierunku przygotowania, czego wyrazem właśnie jest zbierający się dzisiaj komitet uroczystości. Jeśli jednak zamierzony akt hołdu ma być odbiciem istotnem wielkiego wpływu poety na wszystkie koła społeczeństwa, w organizowanym komitecie winni się znaleźć przedstawiciele **wszystkich** sfer i ważniejszych ośrodków naszego życia duchowego. Obok świata nauki, obok nieodzownego udziału wszystkich literatów, tak starszego jak i młodszego pokolenia, prócz artystów-plastyków, muzyków i przedstawicieli teatru, w komitecie znaleźć się winni przedstawiciele państwa, o którego odrodzenie Wyspiański pierwszy z poetów po długiej ciszy ze sceny teatru gromko zawołał, przedstawiciele armji, miasta, obywatelstwa, a przedewszystkiem tych jego ośrodków i organizacyj, które wychowała niepodległościowa ideologja Wyspiańskiego, które płomienny duch piewcy „Wyzwolenia" powołał w szeregi Polski Walczącej. Tylko w razie objęcia wszystkich żywotnych organów energji narodowej, w dużej mierze rozbudzonych przez poezję czynu Wyspiańskiego, uczczenie 20-lecia śmierci poety nie będzie tylko żałobnem wspomnieniem serc najbliższych, lecz stanie się gorącą manifestacją o charakterze ogólno-narodowym.

Jeśli zaś idzie o formę złożenia hołdu, to może on (rzucam myśl) mieć trzy chwile o odmiennym charakterze. Jedną byłby hołd w Grobach Zasłużonych na Skałce, gdzie u sarkofagu poety winno się odbyć misterjum żałobne, na które prócz nabożeństwa kościelnego złożyć się winny głęboko nastrojowe śpiewy, przedewszystkiem melodje, związane z poezją Wyspiańskiego.

Drugą chwilę stanowić mogłaby podniosła akademja o charakterze państwowo-narodowego aktu hołdu, dla którego miejscem najodpowiedniejszem byłaby wspaniała sala poselska na Wawelu. Tam, gdzie uczczono niedawno Majestat Państwa, można także uczcić i Majestat Poezji, która to Państwo z grobu do życia budziła, szczególnie, jeśli idzie, jak w tym wypadku, o uczczenie poety Wawelu, poety, co walcząc z Wawelem przeszłości, wołał o Wawel nowy, o Wawel Polski odrodzonej.

Na tle sali poselskiej Wawelu odbyta uroczysta akademja miałaby sama w sobie dostojną siłę wyrazu. Oczywiście musiałaby być zwięzła i zwarta, zamknięta do najważniejszych wystąpień, wśród których jakże pięknym i głębokim wyrazem uczuć mógłby być śpiew chóralny „Pogrzebu Kazimierza Wielkiego" („A idą posępni") w silnej interpretacji muzycznej dyr. Walewskiego, lub też chóralna deklamacja hymnu „Veni Creator" („Zstąp Gołębico Twórczy Duch...").

Trzecią chwilę hołdu — stanowiłoby oczywiście przedstawienie jednego z dramatów Wyspiańskiego w teatrze im. Słowackiego. Choć sądzę, że najgłębszym wyrazem hołdu dla Wyspiańskiego byłaby jednak „Noc listopadowa" ze swą niezrównaną pieśnią Śmierci, Życie budzącej (w djalogu Kory z Demeterą), to oczywiście i wystawienie w nowej szacie „Bolesława Śmiałego" wraz z aktami „Skałki" będzie niewątpliwie podniosłym aktem hołdu dla Wyspiańskiego, jako dla wielkiego poety nowego teatru polskiego.

Tych kilka myśli rzucam pod uwagę tych, którzy pragną jak najgodniej uczcić żywą pamięć płomiennego zwiastuna i szermierza wolności.

Bol. Pochmarski.

KRONIKA.

Kraków, 14 października.

Obrady Międzynarodowego Biura Pracy.

Na zaproszenie rządu niemieckiego dnia 11 bm. rozpoczęła obrady w Berlinie 37 Rada administracyjna międzynarodowego biura pracy. Na porządku obrad znajdują się między innemi kwestje następujące:

Sprawozdanie dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy, p. Alberta Thomasa, ustalenie porządku obrad międzynarodowych konferencyj pracy w r. 1928 i 1929, utworzenie komisji doradczej dla spraw pracowników umysłowych przy Międzynarodowem Biurze Pracy.

Rząd polski reprezentowany jest przez p. ministra Sokala, delegata Polski przy Lidze Narodów; w grupie robotniczej Rady Administracyjnej bierze udział p. poseł Żuławski. — Obrady trwać będą do dnia 15 bm. Jak wiadomo, na zaproszenie rządu polskiego Rada administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy odbędzie swą sesję październikową w roku przyszłym w Warszawie.

Krwawa bójka rzeźników.

Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj wieczorem, w czasie **wielkiego zebrania pracowników masarskich** przy ul. Nalewki 8 w Warszawie przyszło **do krwawej bójki,** przyczem 15 ludzi zostało lżej rannych, a trzech ciężej tak, że opatrzyć ich musiało Pogotowie Ratunkowe.

Przyczyną **krwawej rzezi** były sprawy zawodowe. Pracownicy masarscy liczą z górą 300 ludzi. Mimo to zaledwie 100 z pośród nich miało w Związku wpływy na sprawy organizacyjne i wielkie zarobki, **reszta była traktowana jaknajgorzej.** Wczoraj odsunięci od wpływów postanowili przy **pomocy noża zlikwidować swoje rachunki.** Zajściem zajęła się policja.

Gwałtowna burza na morzu Północnym.

Ostatniemi czasy szalały na morzu wyjątkowo silne burze. Taka burza-orkan o największej sile wiatru spotkała na morzu Północnem statek Żeglugi Polskiej „S. S. Toruń" z ładunkiem koksu, płynący z Anglji do Kopenhagi. Fala była tak silna, że, pomijając inne uszkodzenia, złamała burtę na pomoście kapitańskim i pogięła grube poręcze. Z pokładu statku fala zmyła 60 ton ładunku. W każdym bądź razie „S. S. Toruń", prowadzony sprawną ręką kapitana, przy współpracy innych oficerów i załogi, wyszedł z tej walki z żywiołem zwycięsko i 10 października wrócił do Gdyni, aby po załadowaniu węgla ruszyć znowu na morze. Gdy statek „S. S Toruń" przezwyciężał niebezpieczeństwo, w tym czasie tenże orkan zmiótł niedaleko od niego duński statek, mniej więcej o tej samej pojemności, wraz z całą załogą. Z powodu silnych burz, obawiają się jeszcze o los innych statków, które nie doszły do miejsca swego przeznaczenia.

PODZIĘKOWANIE GOŚCI SŁOWACKICH Prezydent m. Rolle otrzymał z Bratislawy od słowackich artystów i plastyków i słowackiego chóru nauczycielskiego depeszę z wyrazami najserdeczniejszego podziękowania za nadzwyczaj gościnne przyjęcie podczas pobytu w Krakowie. „Wszyscy uczestnicy wycieczki do starego miasta Krakowa, pełnego bohaterskich pamiątek — brzmią słowa depeszy — nie zapomną podniosłych chwil, jakie przeżyli wśród bratniego narodu polskiego".

ZWIEKSZENIE WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO. W związku z przyłączeniem do województwa krakowskiego powiatów Olkusz, Miechów i Pińczów, wyłania się kwestja dogodnej komunikacji tych powiatów z miastem Krakowem, a więc naprawa dróg i budowa kolei Kraków—Miechów.

ROZBUDOWA M. KRAKOWA. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy magistrat m. Krakowa wydał szereg konsensów budowlanych na budowy nowych domów, nadbudowy i drobne adaptacje. Z nowych domów w ogólnej liczbie 20-tu należy wymienić dom 4-piętrowy na rogu Alei Krasińskiego i ul. Smoleńsk dwa domy 3-piętrowe przy ul. Juljusza Lea, jeden 3-piętrowy przy ul. Morawskiego, domy 2-piętrowe przy ul. Traugutta i Wielickiej, 1-piętr. przy ul. Kościelnej, Łokietka, Mogilskiej i w Rynku gł. 30 (oficyna), wreszcie szereg domów parterowych i przyziemnych, przeważnie na peryferjach miasta. Nadto zezwolił magistrat na nadbudowy 3-go piętra domów w ul. Florjańskiej, Reformackiej, Sołtyka, Topolowej i Benedykta, 2-go piętra na ul. Krowoderskiej, Kościuszki, pl. Zgody, 2-go i 3-go piętra na ul. Dietla, oraz szereg nadbudów 1-go piętra i poddasza. Wśród drobniejszych konsensów widnieją przebudowa klatek schodowych, szop, ogrodzeń, komórek i t. d.

NA POWODZIAN. Ze strony Związku przemysłowców w Krakowie podaje się do wiadomości, że na rzecz ludności Małopolski Wschodniej, dotkniętej ostatnią katastrofalną powodzią, następujące firmy, będące członkami Związku, pospieszyły z pomocą: Fabryka mydła Śmiechowskiego 100 kg. mydła i 250 zł.; Bracia Kassler, kamieniołomy w Mydlnikach — 100 zł.; „Grafia", drukarnia w Krakowie — 20 zł.; Wünsche i Ska, giętarnia mebli w Noworadomsku — 15 zł. Polskie Zakłady impregnacyjne S. A. w Warszawie — 50 zł.; Drukarnia W. L. Anczyca w Krakowie — 100 zł.; „Tarnowianka", cegielnia w Tarnowie — 50 zł.; Kopalnia węgla w Libiążu — 100 zł.; Köy, Czerski i inż. Jakimowicz w Zwierzyńcu Lub. — 100 zł.; „Elektron" w Krakowie — 10 zł.; Wurzel i Daar, fabryka ubiorów w Tarnowie — 10 zł.; „Elin", Ska dla przemysłu elektrycznego w Krakowie — 50 zł., Zarząd lasów hr. Stadnickiego w Nawojowej — 100 zł.; Jaremkowicz i Niewidowski, fabryka opłatków w Wadowicach — 10 zł.; Fabryka wyrobów szamotowych i fajans. Skawina — 500 zł.; Bracia Czeczowiczka — zł. 2.915.68; Żywiecka Fabryka papieru — 500 zł.

REJESTRACJA MĘŻCZYZN urodzonych w 1909 roku, a zamieszkałych w Krakowie, kończy się w wydz. V-tym wojskowym magistratu dn. 19 b. m. Magistrat, przypominając powyższe, wzywa interesowanych, aby bezwarunkowo do tego terminu powyższemu obowiązkowi zadość uczynili, w przeciwnym bowiem razie ulegną karze, przewidzianej przez władzę wojskową.

W SPRAWIE ODBIORU PRZESYŁEK KOLEJOWYCH PRZEZ OSOBY TRZECIE. Dyrekcja Pol. kolei państw. w Krakowie zawiadamia, że z dniem 10 września b. r. upłynął ogłoszony na dworcach kolejowych termin do odnowienia oświadczeń, pochodzących z przed 1 listopada 1926, a dotyczących powierzenia przez adresatów odbioru przesyłek tudzież odbioru zawiadomień o nadchodzących przesyłkach osobie trzeciej, jak również upoważnienia do kwitowania z odbioru osoby trzeciej. Wobec przepełnienia magazynów kolejowych w Krakowie, spowodowanego pożarem, oraz powolnym odbiorem przesyłek będzie zarząd kolejowy stronom, które nie odnowiły oświadczeń, wzgl. pełnomocnictw, dostarczał przesyłki drobne w obrębie Krakowa z urzędu przez przedsiębiorstwo przewozowe P. K. P. w Krakowie.

WYSTAWĘ SŁOWACKĄ W PAŁACU SZTUKI zwiedziło dotąd przeszło 2000 osób. Wystawa ta potrwa tylko do 23 b. m. włącznie, gdyż już 28 sale Pałacu zapełnią się dziełami artystów polskich, oraz otwarta zostanie zbiorowa wystawa dzieł Ludomira Ślendzińskiego.

WIELKI POKUP AKCYJ TOW. PRZYJ. SZTUK PIĘKNYCH. Chyba jeszcze przed wojną akcje Tow. miały taki pokup, jak obecnie. Już w pierwszych dniach otwarcia Pałacu Sztuki zgłosiło się mnóstwo osób z żądaniem tych akcyj, które mają ważność na rok 1927 i 1928 i dają prawo wstępu na wszystkie wystawy bez żadnej dopłaty. Obecnie napływają masowo zgłoszenia z prowincji. Urzędy, związki i korporacje uprasza dyrekcja, by zechciały zgłoszenia pragnących nabyć te akcje spisywać na arkuszach i przesyłać je wprost do Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim.

UJĘCIE NIEBEZPIECZNEGO WŁAMYWACZA MIESZKANIOWEGO. Policja zajęła się osobą niejakiego Józefa Gaszpara, lat 28 liczącego, który od dłuższego czasu grasował w różnych punktach Krakowa, dopuszczając się licznych kradzieży mieszkaniowych. O ile dotychczas ustalono, Gaszpar, znany włamywacz mieszkaniowy, dopuścił się następujących kradzieży: W dniu 22 lipca włamał się do mieszkania Stanisławy Trugowej, dnia 26 lipca do mieszkania Antoniego Ciołka, dnia 2 sierpnia do Jakóba Zygmuntowicza, dnia 5-go sierpnia do mieszkania Tobiasza Weingarta, następnego wreszcie dnia do mieszkania Rozalii Boroń. W ostatnich dniach Gaszpar został wyśledzony i ujęty przez policję. Skradzione przedmioty (przeważnie garderoba) odebrano i zwrócono poszkodowanym. Jako wspólnika Gaszpara, poszukuje wydział śledczy Kazimierza Stachowskiego, lat 22 liczącego, z Krakowa, dezertera wojskowego, który również jest notorycznym złodziejem mieszkaniowym.

Sensacyjne aresztowanie za łapówki.

Z Warszawy telefonują nam:

W gmachu **prezydjum Rady ministrów został wczoraj aresztowany** w godzinach wieczornych, z decyzji nadzwyczajnej komisji do walki z nadużyciami, **znany w szerokich kołach przemysłowiec warszawski**, były radca prawny Banku Gospodarstwa Krajowego, **Karol Mażewski.** Jest on oskarżony **o wymuszanie łapówek od klijentów Banku Gospodarstwa Krajowego.**

Jak w swoim czasie donosiliśmy, adwokat Mażewski został usunięty ze stanowiska radcy prawnego Banku Gospodarstwa Krajowego po wejściu do Banku gen. Góreckiego.

Niepowodzenie lotu transatlantyckiego Amerykanki

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Paryż, 14 października. Nadeszły tu wiadomości, że **holenderski parowiec** „Barentrecht" płynący do Indyj zachodnich, **znalazł na morzu na północny wschód od wysp Azorskich aparat „American Girls",** którym lotniczka **Ruth Elder** wyruszyła w podróż transoceaniczną, a który **zmuszony był opuścić się na morze.** Lotniczka i jej towarzysz kapitan **Haldeman** zostali **zabrani na pokład okrętu** i przewiezieni **na Azory,** gdzie **wysiedli. Aparat podczas wydobywania z morza uległ zniszczeniu.**

—0—

DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy lekarskiej Stanisławie Kozdroniowej, zamieszkałej przy ul. Wjazdowej 6, która w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość spirytusu denaturowanego. Następnie zawezwano Pogotowie ratunkowe do Józefy Rybowej, zamieszkałej przy ul. Lubomirskich 5, bezrobotnej, lat 30 liczącej, która targnęła się na swoje życie, wypijając spirytus zmieszany z eterem. Powodem rozpaczliwego kroku był brak pracy. W obu wypadkach chore przewieziono do szpitala.

POD ZARZUTEM ZBRODNI ZABÓJSTWA. Policja aresztowała Jana i Karola Brandys, zamieszkałych przy ul. Rzeźniczej, którzy w dniu 8 b. m. w czasie sprzeczki poranili Jana Stanka, który wskutek odniesionych ran zmarł przed kilku dniami. Odstawieni oni zostali do więzień sądowych pod zarzutem zbrodni zabójstwa.

ZNOWU PRZEJECHANY PRZEZ SAMOCHÓD. W ostatnich dniach niemal codziennie kronika Pogotowia notuje wypadki przejechania osób przez taksówki. Wczoraj rano nieostrożny szofer przejechał w ul. Szczepańskiej kobietę, po południu zaś pod koła taksówki wpadł w ul. Starowiślnej dr. Leon Montag, adwokat, lat 38 liczący, doznając złamania lewej ręki.

NAGŁE ZASŁABNIĘCIE. Wiktorja Wenzel, przechodząc ul. Rakowicką, zasłabła nagle w pobliżu cmentarza i w bezprzytomnym stanie padła na bruk. Zawezwany lekarz Pogotowia przewiózł chorą do szpitala św. Łazarza.

POSZUKIWACZE KÓŁ SAMOCHODOWYCH. W ręce policji wpadli Władysław Kisielewski, lat 19, Stanisław Rachwalik, lat 24 i Władysław Paszkowski, lat 22. Wszyscy trzej w kwietniu b. r. włamali się do garażu Szybowicza, gdzie skradli 3 kompletne koła samochodowe, wartości 1.900 zł. Koła te następnie sprzedali braciom Kwiatkowskim w Katowicach.

CHWAŁA NIE BYŁ WCALE CHWAŁĄ. Przed kilku dniami donosiliśmy o nieudałem włamaniu do biur egzekutorów miejskich w Pałacu Larischa, gdzie włamywacze usiłowali rozpruć kasę ogniotrwałą, zostali jednak spłoszeni i zbiegli. Obecnie, jako herszta tej wyprawy, aresztowała policja Antoniego Chwałę, lat 33 liczącego, kontraktowego woźnego magistrackiego. Chwała w czasie przesłuchiwania na policji przyznał się do zarzuconego mu czynu i podał wspólników, przeciw którym policja wdrożyła dochodzenia.

UCIECZKA ARESZTANTA. Dzisiejszej nocy posterunkowy P. P., Dach, z I-go komisarjatu w Katowicach konwojował aresztanta, E. Szpeta, który przy wyjściu z dworca wymknął się policjantowi z ręki i zbiegł.

KRADZIEŻE. W aresztach pod „Telegrafem" osadzono Władysława Frasia, wyrobnika, za kradzież walizki, wartości 400 zł., na szkodę Fryderyka Grobera z Katowic. Walizkę zdołano odebrać i oddano poszkodowanemu. — Aresztowano również Anielę Pijarską, służącą, lat 21, za kradzież bielizny, wartości 500 zł., na szkodę swej pracodawczyni, Eugenji Ganger.

—0—

AKADEMICKI ZWIĄZEK PACYFISTÓW urządza uroczystą inaugurację z odczytem kol. W. Natansona na temat: „Pacyfizm, patrjotyzm, kosmopolityzm", w sobotę 15 b. m. o godz. 5 w sali 32 Col. Novum. Wstęp dla członków i gości.

WIELKA LOTERJA FANTOWA. W niedzielę 16 b. m. od godz. 9 rano odbywać się będzie pod arkadami Sukiennic wielka loterja fantowa, urządzona staraniem Komitetu przyjaciół młodzieży rękodzielniczej, na cele tej młodzieży. Wiele pięknych i cennych fantów. Cena losu 30 gr. Koncert orkiestry dętej Związku Młodz. przemysłowej i rękodzielniczej w Krakowie.

DANCINGI NIEDZIELNE T. S. L. Cieszące się stałem powodzeniem dancingi niedzielne VI Koła T. S. L., rozpoczynają się w tym sezonie w niedzielę 16 b. m. o godz. 9 wieczorem, w sali Tow. Technicznego przy ul. Straszewskiego 28. Karty wstępu wydaje Koło VI T. S. L. (Rynek gł. 6, II schody, II p.) od godz. 5—7 wieczorem.

KURSA DLA SŁUŻĄCYCH ANALFABETÓW I ANALFABETEK, prowadzone przez Akademickie Koło T. S. L., rozpoczynają się 20 b. m. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Koła codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, w godzinach od 10—12 i od 6—7, w biurze przy ul. Jabłonowskich 10 (I p., Dom Akademicki), parter, na lewo drzwi Nr. 31.

WYCIECZKĘ DO JASKIŃ WIERZCHOWSKICH pod Ojcowem urządza w niedzielę 16 b. m. Sekcja krajoznawczo-turystyczna A. Z. S. w Krakowie. Wyjazd nastąpi o godz. 7.55 rano z dworca zachodniego, do Zabierzowa, stąd do Wierzchowskich jaskiń, zwiedzenie tychże przy specjalnem oświetleniu. Powrót doliną „Kluczwody", prawie zupełnie nieznaną w kołach krajoznawczych. Koszta wycieczki zł. 1.60. Zgłoszenia przyjmuje (jak również na członków Sekcji krajozn.-turystycznej) sekretarjat Akad. Związku Sportowego, ul. Kościuszki 12, dom klubowy, od godz. 7—8 wieczorem i w dzień wycieczki kierownik tejże na dworcu zachodnim od godz. 7.30 rano.

Z kraju.

WIZYTY NOWEGO POSŁA RUMUŃSKIEGO. Nowo zamianowany poseł Rumunji w Warszawie p. Davila złożył dziś przedpołudniem wizyty powitalne marszałkom sejmu i senatu.

OPIEKA NAD MŁODZIEŻĄ I DZIEĆMI. Ministerstwo pracy wyasygnowało w z. m. 530.200 zł. na cele opieki nad młodzieżą i dziećmi, z czego na utrzymanie dzieci z repatrjacji w zakładach opiekuńczych 170.000 zł., na pomoc zakładom i instytucjom opiekuńczym dla dzieci 112.000 zł., polskiemu Komitetowi pomocy dzieciom na prowadzenie zakładu dla dzieci jaglicznych, na utrzymanie dzieci w zakładach opiekuńczych, na prowadzenie stacyi opieki nad matką i dzieckiem w zakładach opiekuńczych, na prowadzenie stacyj nad matką i dzieckiem i na potrzeby komisji naukowej — 65.200 zł., dla Związku przeciwgruźliczego — 8000 zł., Tow. opieki nad ociemniałymi i Tow. opieki na niemowlętami po 5000 zł., na pomoc organizacyjną dla burs przy szkołach zawodowych w Liskowie, Klimontowie, Częstochowie, Pabjanicach, Łodzi i Kowlu — 15.000 zł., na dożywianie dzieci bezrobocznych — 60.000 zł., oraz 90.000 zł., jako sumy dyspozycyjne, przyznane urzędom wojewódzkim.

EKSPERT DLA SPRAW MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH W POLSCE. P. R. Kershew, Australijczyk, z pochodzenia, przybył do Polski, jako ekspert dla spraw mniejszości narodowych przy Lidze Narodów. Zwiedzając szereg instytucyj rządowych i prywatnych w różnych miastach Polski [illegible] ącemi go sprawami, zapo-

gjeny, państwową szkołą hygjeny i pierwszą miejską stacją hygjeny zapobiegawczej w Warszawie. P. Kershew, zwiedzając wyżej wymienione instytucje, wyrażał się z dużem uznaniem o ich działalności. Z Warszawy udał się następnie do Lwowa i Krakowa.

UMORZENIE PROCESU PRZECIW MIN. SKŁADKOWSKIEMU. Z Zamościa donoszą: Sąd pokoju w Zamościu umorzył sprawę przeciwko ministrowi Składkowskiemu o przejechanie dziecka, na zasadzie 52 artykułu U. P. K., stwierdziwszy brak cech przestępczości.

ZE STOWARZYSZENIA REZERWISTÓW. Z Warszawy donoszą: Prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia rezerwistów i byłych wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej, ppłk. S. G. Sławek Walery, wobec powołania go do służby czynnej w wojsku, gdzie objął stanowisko oficera do zleceń przy generalnym inspektorze sił zbrojnych, na posiedzeniu Zarządu Głównego w dniu 10 b. m. zgłosił swe ustąpienie z Zarządu, wobec czego Zarząd Główny powołał na prezesa dotychczasowego I go wiceprezesa, dziekana Rady adwokackiej, ppłk. rez. Jana Nowodworskiego, na I go wiceprezesa — dotychczasowego II wiceprezesa, posła mj. Marjana Zyndram Kościałkowskiego i na II-go wiceprezesa — członka Zarządu, dyrektora departamentu konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, profesora dr. Wacława Babińskiego. Sekretarzem generalnym został w dalszym ciągu redaktor „Głosu Rezerwy", kpt. rez. Stefan Krzaczyński. Ponadto powołano na członka zarządu dotychczasowego I zastępcę, sekretarza ministra Komunikacji, por. rez. Mikołaja Dolanowskiego.

LOSOWANIE KSIĄŻECZEK PREMJOWYCH W P. K. O. Dn. 15 b. m. o godz. 1 w południe odbędzie się w gmachu centrali P. K. O. losowanie książeczek oszczędnościowych premjowanych. Do losowania uprawnionych jest 9.251 książeczek, z pośród których wylosowanych będzie 28 (po 3 na każdy tysiąc książeczek). Premja wynosi 1000 zł.

WYJAZD EKIPY POLSKIEJ DO AMERYKI. Z Warszawy donoszą: W poniedziałek wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych hippiczna ekipa polska, złożona z podrulk. Rómmla, rotm. Staniewicza i por. Starnawskiego. Ekspedycja zabiera ze sobą sześć koni.

WYKRYCIE DRUKARNI KOMUNISTYCZNEJ. Z Warszawy donoszą: Policja wykryła drukarnię, która wypuszczała komunistyczne wydawnictwo „Głos Ucznia". Aresztowano głównego organizatora, Uszera Landaua. W związku z tem aresztowano następnie szereg osób i przeprowadzono kilka rewizyj. Szczegóły są trzymane w tajemnicy.

SZEŚĆ WŁAMAŃ KASOWYCH JEDNEJ NOCY W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: W ciągu ubiegłej nocy dokonano w Warszawie sześciu włamań do kas, jednakże we wszystkich wypadkach wzięto niewiele, gdyż kasy były przeważnie puste... Tylko w hotelu Europejskim zabrano pakiet akcyj, wartości 27.000 zł. Akcje miały jednak zastrzeżenie, wobec czego nie mogą być sprzedane.

LIKWIDACJA GŁOŚNEJ SZAJKI WŁAMYWACZY. Od dłuższego czasu na terenie Łodzi grasowała banda włamywaczy, która dokonała szeregu zuchwałych napadów zarówno w Łodzi jak i w okolicy.

Banda ta dokonała rozbicia kasy w domu ekspedycyjnym Szenkera, urządziła kilkakrotnie nieudane napady na Widzewską Manufakturę, ostatnio zaś włamała się do składów towarzystwa handlowego przy ul. Konstantynowskiej.

Niektórych członków szajki ujęto, nie udawało się jednak schwytać herszta, Gorczyczki, którego dopiero onegdaj aresztowano w mieszkaniu kochanki.

SPŁONIĘCIE CUDOWNEGO OBRAZU Z PRZED PÓŁ TYSIĄCA LAT. Jak donoszą z Poznania, onegdaj wieczorem spłonął zupełnie ołtarz wraz z cudownym obrazem Matki Boskiej Pocieszenia w Góyce Duchownej. Przy gaszeniu świec po mszy św. o 8-mej godzinie niespostrzeżenie musiała paść iskra na ołtarz, która się tliła, a nad wieczorem spostrzeżono kłęby dymu, wydobywającego się z kościoła.

Podążono na ratunek — po ugaszeniu ognia — zostały tylko zgliszcza. Z obrazu pozostała korona złota, suknia i rama srebrna. Obraz czczono od pięciu wieków jako cudowny.

ARESZTOWANIE OSZUSTA. Policja lwowska aresztowała niejakiego Leona Bożysławskiego, który zamyślał przy pomocy fałszywych weksli zakupić we Lwowie trzy nowe auta, aby te następnie spieniężyć w innem mieście i w ten sposób przyjść w posiadanie znaczniejszej gotówki.

Oto we wtorek u zastępcy firmy samochodowej „Praga" Henryka Buchstaba, jak Adalbert Ferdynand z Katowic kupił auto za 1200 dolarów. Na pokrycie tej kwoty wręczył 4 weksle po 1000 zł. z podpisem i pieczątką firmy Wohl i Sk., właściciela fabryki „Keras". Resztę zaś miał we czwartek również zapłacić wekslami firmy Kronik, fabryki wódek w Zniesieniu, oraz Perlmuttera, właściciela fabryki „Ultramaryny", poczem miał otrzymać zakupione auto.

Bożysławski tego samego dnia, w ten sam sposób kupił także auto marki „Chevrolet" u zastępcy p. Altschüllera, oraz trzecie auto w firmie „Pilot" przy ul. Zielonej. Wszędzie złożył fałszywe weksle tytułem zadatku, a we czwartek miał wręczyć dalsze weksle.

[illegible] telefonicznie zapytał firmę Wohla co do autentyczności wręczonych mu weksli i w ten sposób oszustwo wyszło na jaw. Policja aresztowała rzekomego Adalbetra Ferdynanda z Katowic, którym jest ów Leon Bożysławski, porucznik rezerwy. W czasie rewizji przy nim znaleziono kilka podrobionych pieczątek i kilka fałszywych weksli.

WYTROPIENIE PRZEZ PSA WŁAMYWACZY DO SPÓŁDZIELNI „PIAST". Wczoraj przybyła policja z Krakowa z psem policyjnym do Oświęcimia, celem wyśledzenia sprawcy włamania do spółdzielni „Piast" i mieszczącego się tamże Banku Ludowego. Pies pomimo odbywającego się w mieście targu, wpadł natychmiast na trop włamywacza i zaprowadził wywiadowców policyjnych na cmentarz żydowski, gdzie odkryto kryjówkę znanego kasiarza Kowalczyka, którego aresztowano. Kowalczyk wypiera się udziału w włamaniu. Dalsze dochodzenia policyjne w toku.

Ze świata.

AMBASADOR RZECZYPOSPOLITEJ W PARYŻU P. CHŁAPOWSKI wyjeżdża w poniedziałek do Francji.

MEKSYK NIE PRZYJMUJE EMIGRANTÓW Z POLSKI. Jak donoszą z Meksyku do amerykańskiego „Dziennika dla wszystkich", rząd meksykański przedsięwziął radykalne środki, aby zamknąć wstęp do republiki dla emigrantów polskich, tureckich i syryjskich. Kierownik służby imigracyjnej zaznaczył w listach do agencyj okrętowych, że tylko obywatele wymienionych narodów, posiadający 10.000 pesów, będą mogli lądować na terytorjum Meksyku. Statek fracuski, mający przybyć w tych dniach z 50 emigrantami, będzie musiał zabrać ich z powrotem do Europy.

WIELKI PRZEMYSŁOWIEC STYRYJSKI OSZUSTEM. Dzienniki wieczorne donoszą z Gracu, że wczoraj przed południem aresztowano prezydenta wielkiego towarzystwa akcyjnego, Koeslacher Eisen A. G., znanego wielkiego przemysłowca styryjskiego, dra Muttego, pod zarzutem oszustwa. Aresztowanie jego wywołało wielką sensację.

Zepsuta maszynka do siekania mięsa zamiast radja.

Z Warszawy donoszą: Typowym przykładem naiwności ludzkiej jest następująca historja:

Wieśniak ze wsi Liwie, pod Węgrowem, Franciszek Chardajewicz, otrzymał z poczty list tej treści:

„Agentura Radjo Warszawa. Spieszymy zakomunikować, że otrzymaliśmy świeżo z Paryża aparaty najnowszej konstrukcji, przy pomocy których każdy może swobodnie rozmawiać z osobą, zamieszkałą we Francji. Aparat taki wystarczy nakręcić i przyłożyć do ucha. Ponieważ wiemy, że syn Szanownego Pana zamieszkuje we Francji, pozwalamy sobie wysłać jeden egzemplarz tego cudownego aparatu za zaliczką pocztową. Cena 200 zł., którą to sumę prosimy wpłacić po otrzymaniu awiza.

Z głębokim szacunkiem

Agentura Radjo".

Wieśniak pobiegł z listem do sołtysa, wezwano pisarza gminnego na naradę i skombinowano wspólnie, że przecież w dziennikach pisze się tyle o radjo, iż wynalazek taki jest **zupełnie możliwy.** Ponieważ na dobitek p. Czardajewicz ma syna i wnuków we Francji, ofertę przyjął i kiedy z poczty nadeszło do niego wezwanie, aby wpłacił 200 zł., **sprzedał krowę i wykupił przesyłkę.** Przyniósł ją z poczty do domu, otworzył i znalazł w niej maszynę z korbą i ręcznie pisaną instrukcją.

„Przyśrubować do stołu, zakręcić i przyłożyć ucho. Gdy odezwie się stacja, wywołać nazwisko rozmówcy"

Gospodarz skrupulatnie zastosował się do przepisu, kręcił korbą, nadsłuchiwał, **ale nadaremnie.** Wezwał sołtysa, potem pisarza, zaczęli drapać się po głowie, ale nic nie wymyślili.

Wreszcie udali się we trójkę do księdza i tutaj dopiero okazało się, że włościanin padł ofiarą sprytnego oszustwa.

Aparat był całkiem zwyczajną **maszynką do siekania mięsa** i to nawet zepsutą. Zawiadomiono o oszustwie policję, która stwierdziła, że nadawca przesyłki podpisał się „Stanisław Rymar, Warszawa ul. Zamkowa nr. 14". Wywiadowcy udali się pod wskazanym adresem i tu **odnaleźli Rymara.** W toku badania okazało się, że autorem tego pomysłu jest były zegarmistrz, Tomaszewski, który już kilkanaście takich aparatów do rozmów z wieżą Eiffla sprzedał za drogie pieniądze naiwnym chłopom. Za Tomaszewskim rozesłano listy gończe.

Zapiski literackie.

NOWE KSIĄŻKI SZKOLNE.

— **Ks. Władysław Bndzik: Nanka religji katolickiej na III i IV kl. szkół powszechnych.** Lwów, Książnica—Atlas 1927.

Prawdziwą radość sprawia ten podręcznik, który się ukazał z nastaniem bieżącego roku szkolnego. Nie jest on napisany po to, aby pomnożyć ilość katechizmów, ale ich jakość. Jest to do tego stopnia prawdą, że poprostu nie można nie znać tego podręcznika, aby się zarazem nie narazić na zarzut ignorancji, jaki słusznie mógłby spotkać tych, którzy w tej dziedzinie szkolnictwa pracują a tej książki nie znają. Łączy ona bowiem bardzo pomyślnie biblję, przytaczaną możliwie wiernie według tekstu ks. Wujka z nauką katechizmu, który jest nawiązany wszędzie w najstosowniejszych miejscach. Każda rzecz jest omówiona stylem poprawnym i zajmującym w odpowiednich rozdziałach, co wykluczyło potrzebę owych zbytecznych dodatków, jakie spostrzegamy prawie we wszystkich innych podręcznikach. Nie sposób podawać tu wszystkich dodatnich stron tej książki, trzeba się z nią rychło zapoznać, aby się przekonać, jak rzeczywiście praktycznie i celowo jest opracowana, aby stwierdzić, że istotnie odpowiada odwiecznym i współczesnym postulatom religijnego nauczania i wychowania dziatwy w szkołach powszechnych.

— **Dr Z. Samolewicz: „Zwięzła gramatyka języka łacińskiego.** Wyd. XV. Książnica-Atlas 1927.

Znany starszym generacjom „mały" Samolewicz nie stracił swej wartości i dla obecnej młodzieży, mimo że nowe podręczniki do początkowej nauki łaciny mają oddzielne dodatki gramatyczne. Z chwilą bowiem ukończenia kursu wstępnego łaciny i po rozpoczęciu lektury autorów musi uczeń mieć pod ręką krótki zbiór wiadomości z morfoligji. — „Zwięzła gramatyka" Samolewicza towarzyszy uczniowi do końca studjów i tem tłómaczy się pokaźna ilość 15-tu wydań. Lecz z postępem czasu starzał się także ten pożyteczny podręcznik: obcy był mu obecny stan badań gramatycznych, obca nowa terminologja a nawet pisownia. Braki te stara się usunąć nowe XV wydanie, przygotowane przez prof. Jusa. W nowem wydaniu znajdą uczniowie podane w przystępnej formie najważniejsze wiadomości z głosowni łacińskiej, w części zaś poświęconej morfologji — najniezbędniejsze objaśnienia form. Rzecz jasna, wzory i zestawienia zajmują nadal miejsce naczelne, zaakcentowane należycie drukiem.

— **J. Jakóbiec: Deutschtum II. Wypisy niemieckie dla VII kl. gimn.** Książnica—Atlas 1927.

Ostatecznem zadaniem nowoczesnych wypisów do nauki języka obcego jest poznanie kultury danego narodu. Ale jakże daleka droga do tego celu. W klasach niższych zaczyna się naukę od najbliższego otoczenia: klasa, dom, wieś, miasto, cztery pory roku, najprostsze przejawy kultury materjalnej w rolnictwie, rzemiośle, przemyśle i w handlu. W klasach średnich następuje opis danego kraju z uwzględnieniem przedewszystkiem właściwości fizycznych; to jakby powłoka cielesna. Dopiero na najwyższym stopniu nauki następuje przedstawienie właściwości duchowych narodu, objawiających się historycznie w całokształcie twórczości materjalnej i duchowej. Odnośnie do narodu niemieckiego, narodu wybitnie filozoficznego, posługującego się chętnie wyrazami oderwanemi, treść taka daje się ująć w zwięzłe pojęcie „Deutschtum", coby w języku polskim, zdolnym do ujmowania abstraktów, można oddać przez „niemieckość".

Druga część podręcznika pod powyższym tytułem, przeznaczonego na ósmą klasę, przedstawia prądy kulturalne w Niemczech od klasycyzmu przez romantyzm, realizm, naturalizm i ekspresjonizm aż do dnia dzisiejszego. Jednak sztuka i literatura są przedstawione tylko jako wykwit na podłożu politycznem, gospodarczem i społecznem. Odpowiednio dobrane ustępy, zazwyczaj źródłowo, uwzględniają zarówno kulturę materjalną jak duchową, przyczem jednak wybitne indywidualności, będące przedstawicielami danego kierunku, zalazły odpowiednie wypuklenie. — Oddziaływanie niemieckości na polskość zostało należycie oświetlone. Jest więc ustęp z Herdera, przepowiadający wielką przyszłość ludom słowiańskim, jest Goethe w opisie Odyńca, jest udział Ks. Józefa w bitwie pod Lipskiem, są pieśni poetów niemieckich ku uczczeniu polskiej walki o niepodległość — ale jest także „Drang nach Osten" koncentrujący się około postaci Bismarcka i Buelowa. Również kwestja socjalna w jej rozwoju historycznym i w związku z jej teoretykami Marxem i Lasallem znalazła odpowiednie pomieszczenie.

Wypisy niemieckie, przeniknięte jedną przewodnią myślą, pozwolą uczniowi poznać kraj i naród niemiecki, jakoteż jego dorobek kulturalny w rozwoju dziejowym. Ale zarazem nauczą go rozumieć współczesne stosunki polityczne, gospodarcze i społeczne na Zachodzie, przyczem pogłębia jego poczucie obowiązków wobec własnego narodu i państwa. Samo przez się jest jasne, że na podstawie tak dobranego materjału uczeń opanuje także język w tym stopniu, aby mógł radzić sobie w życiu codziennem jakoteż korzystać z źródeł niemieckich, tak belletrystycznych jak naukowych.

Forma zewnętrzna zasługuje na pełne uznanie. Wydawca dał dobry papier, urozmaicił druk i wyposażył książkę w liczne ilustracje, a do [illegible] pieśni dodał także melodje.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 14 października

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dziś w piątek sztuka E. Bourdet'a „W pętach" z pp. Starską i Buszyńskim w rolach głównych. Jutro wraca na afisz „Koniec Mistress Cheyney" z p. Jaroszewską w roli tytułowej

TEATR OPERETKA NOWOŚCI. Operetka „Paganini", zaliczająca się do najlepszych dzieł Fr. Lehara, grana będzie dziś we czwartek i dni następnych o godz. 7.30 wiecz. Jest-to utwór wyróżniający się wśród innych niezmiernie melodyjną pełną wdzięku i smaku muzyką. Wykwintna wystawa nadaje przedstawieniu barwną szatę zewnętrzną. Ogólnie podobają się przepiękne balety i solo skrzypcowe. Wobec ogromnego powodzenia przeznaczono dla operetki „Paganini" cały szereg wieczorów. W niedzielę popołudniu o godz. 3.30 po cenach zniżonych po raz ostatni niezrównany, stale atrakcyjny „Król Kawy", w świetnej, dotychczasowej obsadzie. Sala dobrze ogrzana.

—0—

DYMITR SMIRNOW, jeden z najznakomitszych tenorów współczesnych, który obok sztuki śpiewania posiada jeszcze sztukę: podobania się, wystąpi w Krakowie wraz z świetną śpiewaczką Lidją Smirnow-Malcewą **dziś** tj. w piątek 14 bm. w Starym Teatrze. W programie najefektowniejsze arje operowe oraz najcelniejsze pieśni. Pozostałe bilety są do nabycia w kasie Starego Teatru od godz. 9—1 i od 4 popoł.

CZESKA FILHARMONJA POD DYREKCJĄ K. NEDBALA, Z OŁOMUŃCA, która dzisiaj jest pierwszorzędnym zespołem orkiestralnym, przybywa na zaproszenie Krak. Biura Koncertowego E. Bujański, w swym pełnym składzie do Krakowa i da w Starym Teatrze trzy koncerta symfoniczne, a to w sobotę 15 bm., oraz w niedzielę 16 bm. o godz. 11 przed południem „Poranek Symfoniczny". Po 10 latach będzie miała zatem krakowska publiczność możność znów usłyszenia jednego z doskonałych symfonicznych zespołów zagranicznych.

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek: „Człowiek i nadczłowiek".
Sobota: „Koniec Mistress Cheyney".
Niedziela, 16 października: popoł. „Proboszcz wśród bogaczy", wieczorem „W pętach".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Piątek: „Paginini".
Sobota, 15 października: „Paganini".

REPERTUAR KONCERTOWY.

Piątek, 14 października o godz. 8 wiecz.: Koncert Smirnowa i Smirnow-Malcewej.
Sobota, 15 października o godz. 8 wieczorem: I. Koncert Filharmonji Czeskiej.
Niedziela, 16 października o godz. 11 przed południem: Poranek Filharmonji Czeskiej; o godz. 8 wiecz.: Pożegnalny Koncert Filharmonji Czeskiej.

Co dzisiaj grają w kinach?

Bagatela: „Gracz w szachy" (Mat carycy Katarzyny II)
Corso: „Iwonka".
Nowości: „12 djamentów" (Douglas Fairbanks).
Promień: „Bracia Schellenberg".
Sztuka: „Szał młodości".
Uciecha: „Blaski i nędze życia kurtyzany", według powieści Balzaca (P. Wegener).
Wanda: „Za niepopełnione winy".
Warszawa: Bitwa pod Skagerrak".

Z sali koncertowej.

Kwartet Drezdeński.

Pp. Fritzsche, Schneider, Riphan i Kropholler odświeżyli swą onegdajszą gościną te rozkoszne naprawdę i podniosłe wrażenia, jakie stają się udziałem wdzięcznych słuchaczów za każdorazowego ich występu.

Program obejmował Haydnowski Kwartet D-moll, op. 76 (nr. 2), Kwartet A-moll, op. 29 Schuberta, oraz Kwartet F-dur, op. 96 Dvorzaka.

Wśród plejady najznakomitszych współczesnych zespołów wybijają się kameraliści drezdeńscy w pierwszy szereg nietylko coraz wyżej wznoszącem się z lat upływem technicznem mistrzostwem zespołowej gry, coraz większą jednolitością brzmienia i sprecyzowaniem dynamiki, ale przedewszystkiem świeżością, polotem, młodzieńczą werwą i poezją gry, jej rozmachem i finezją oraz głęboką wrażliwością na uczuciowe pierwiastki kompozycyj, czego może im pozazdrościć niejeden podobno z dawniej istniejących zespołów.

Więc melancholję i łzy przez śmiech Schubertowskiego dzieła i brawurowy pęd Kwartetu Dvorzaka, jego bajeczną kolorystykę i swoistą rytmikę wygrali ci świetni artyści nieporównanie, ukazując wspaniały blask tego ostatniego klejnotu dźwiękowego w sposób istotnie nieprześcigniony, budzący szczery zachwyt i podziw audytorjum zarówno dla arcypięknego dzieła, jak i dla jego czarujących wykonawców **Jul. Św.**

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na sobotę, 15 października.

Kraków, (522). Godz. 12: Transmisja z Warszawy, oraz koncert z płyt gramofonowych; Godz. 17.45—19: Transmisja z Warszawy; Godz. 19—19.10: Rozmaitości; Godz. 19.10—19.30: Pogadanka dla rodziców i wychowawców: p. T. Sysło: „Dusza niemowlęcia"; Godz. 19.30—19.55: Odczyt pod tyt. „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia", wygł. dr. J. Regula wicesekr. U. J.; Godz. 20—20.30: Komunikaty; Godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111). Godz. 12: Sygnał czasu, komunikaty: lotniczo meteorologiczny. P. A. T., godz. 15: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy P. A. T., godz. 16—16.25: Odczyt p. t. „Dziesięć lat szkolnictwa powszechnego" (Dział „Pedagogika i szkolnictwo") — wygł. wizyt. Józef Stypiński, godz. 16.25—16.40: Nadprogram i komunikaty; godz. 16.40—17.05: „Radjokronika" — wygł. dr. M. Stępowski; godz. 17.05—17.20: Przegląd wydawnictw perjodycznych omówi prof. Henryk Mościcki; godz. 17.20—17.45: „Hymny" Kasprowicza (cykl o twórczości Kasprowicza z działu „Literatura polska") — wygł. dr. Konrad Górski; godz. 17.45: Słuchowisko zespołowe dla młodzieży p. t.: „Jak spędziliśmy wakacje?"; godz. 18.15—19: Koncert popołudniowy; godz. 19—19.15: Komunikat rolniczy; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Nauczanie hygjeny od lat najmłodszych (Dział „Hygjena") — wygł. dr. mjr. Babecki; Godz. 20.30: Koncert wieczorny, Muzyka lekka; godz. 22: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo meteorologiczny, policji, P. A. T.: godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z sali „Malinowej" hotelu „Bristol" w wyk. orkiestry Henryka Golda.

Poznań, (280.4). Godz. 12.45—14: Koncert południowy w wykonaniu p. Tadeusza Waxmana (cytra) p. Vörös Ferkö (cymbały); godz. 13: W przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej, zbożowo towarowej; godz. 17—17.25: 12 ta lekcja języka francuskiego wykłada p. Omer Neveux; godz. 17.45—19: Transmisja koncertu z „Wielkopolanki"; godz. 19—19.10: Nadprogram; godz. 19.10—19.35: Odczyt p. t. „Wielkopolska w drugiej połowie XIX. w. wygłosi dr. Andrzej Wojtkiewicz; godz. 19.35—19.55: Komunikaty gospodarcze; godz. 19.55—20.20: Odczyt p. t. „Znaczenie meteorologji dla życia praktycznego", wygłosi major Lewandowski; godz. 20.20: Komunikat meteorologiczny; godz. 20.30—22: Koncert wieczorny: Udział biora: Ork. 7 DAK pod bat. kapelm. K. Zakrzewskiego pp. Wanda Krzyżanowska (sopran), Kajetan Kopczyński (baryton), Wincenty Kulczyński (tenor), Marjan Saner (akompanjament); godz. 22: Sygnał czasu — komunikaty; godz. 22.20—24: Transmisja muzyki tan. z „Caritonu".

Berlin, (483.9 i 566). Godz. 16.30: Koncert; godz. 20.30: „Od pieśni ulicznej do szlagiera"; godz. 22.30: Muzyka taneczna.

—0—

KONCERT K. SZAFRAŃCÓWNEJ W RADJO. Dnia 16 bm. wystąpi z koncertem w programie radjostacji krakowskiej znana art. operowa K. Szafrańcówna, która ostatnio koncertowała w Poznaniu, zdobywając tam uznanie całej prasy. W programie **Meyerbeer,** Ponchielli, Puccini i R. Wagner. Akompanjament objął dyr. St. Barański.

KONFERENCJA W SPRAWIE MIĘDZYNARODOWEJ WYMIANY PROGRAMÓW RADJOFONICZNYCH. Dnia 14 bm. o godz. 11 w gmachu ministerstwa poczt i telegrafów rozpocznie się, przy udziale delegatów Niemiec, Austrji i Czechosłowacji oraz przedstawicieli Międzynarodowej Unji Radjofonicznej w Genewie konferencja w sprawie międzynarodowej wymiany programów radjofonicznych.

Kultura i sztuka.

Zbiory muzeum Rapperswylskiego.

Zbiory muzeum Rapperswylskiego, składające się z bibljoteki, archiwum oraz zbiorów o charakterze historycznym i artystycznym w najbliższych dniach przybędą do Warszawy. Zbiory archiwalne i bibljoteczne będą uprzystępnione dla publiczności w ciągu najbliższych kilku tygodni w lokalu t. zw. Podchorążówki, gdzie będą pod zarządem dyrekcji centralnej bibljoteki wojskowej. Zbiory te będą się mieścić tam do czasu utworzenia Bibljoteki Narodowej. Co się tyczy zbiorów artystycznych i historyczno-muzealnych to będą one w najbliższym czasie wystawione na widok publiczny w Zamku Królewskim. Kwestja stałego rozmieszczenia zbiorów muzealnych muzeum Rappersylskiego zostanie rozstrzygnięta w końcu bieżącego roku.

Zjazd polskich filologów klasycznych w Warszawie.

W dniach od 15—17 października 1927 r. odbędzie się w Warszawie zjazd polskich filologów klasycznych. Program Zjazdu jest następujący:

Dnia 15 bm.: 1) Posiedzenie przed południem: o godz. 10 a) Zagajenie Zjazdu, b) Odczyt prof. dr Tadeusza Sinko: Próby zerwania z tradycją antyczną w przeszłości. 2) Posiedzenie popołudniu: o godz. 4 referat: prof. dr Jerzy Kowalski: Projekt memorjału Polskiego Towarzystwa Filologicznego w sprawie zamierzonej ustawy o szkolnictwie. Dyskusja.

Dnia 16 bm.: 1) Posiedzenie przed poł.: o godz. 10 referat: Naczelny wizytator min. W. R. i O. P. Stefan Cybulski: Metody ożywiania nauki przedmiotów klasycznych w szkole średniej z koreferatami dr M. Aauerbacha, dr Wł. Chodaczka i dr E. Schaechterówny. 2) O godz. 3 min. 30 popoł. przedstawienie „Fenicjanek" Eurypidesa. 3) Wieczorem zebranie towarzyskie z udziałem p. Jean Malys, delegue general de l'Association Guillaume Bude.

Dnia 17 bm.: 1) O godz. 8 rano w gimnazjum p. Popielewskiej i Ruszkowskiej (ul. Bagatela 15) odbędzie lekcję pokazową w kl. IV nacz. wizytator Stefan Cybulski w obecności p. delegata J. Malys i uczestników Zjazdu. 2) O godz. 10 rano przed południem posiedzenie dyskusyjne w sprawie programów nauczania języków klasycznych w szkołach średnich zagają: dr Wł. Chodaczek, nacz. wizytator Stef. Cybulski, prof. D. Dąbrowski, wizytator dr J. Kopacz, dr A. Rapaport, dr R. Schaechterówna, prof. Zdz. Zmigryder-Konopacki.

Zamknięcei Zjazdu o godz. 2 popołudniu. — Biuro Zjazdu mieści się w lokalu T. N. S. W (Bracka 18).

Ministerstwo W. R. i O. P. rozesłało do kuratorjów okręgów szkolnych okólnik, polecający udzielać nauczycielom języków starożytnych urlopów na cały czas trwania Zjazdu. Obrady Zjazdu odbywać się będą w sali Towarzystwa Naukowego, ul. Śniadeckich 8.

—0—

KONKURS NA TYTUŁ. Wydawnictwo Książek Pożytecznych we Lwowie rozpisuje konkurs na najlepszy tytuł dzieła polskiego Fishera i Fiska „How to Live", najdoskonalszego obecnie podręcznika higjeny popularnej. Tytuł najzupełniej poprawny co do ducha i języka naszego, musi nietylko jak najściślej odpowiadać treści, ale również odznaczać się zupełną oryginalnością oraz przyciągnąć uwagę czytelnika. Wydawnictwo za przyjęty tytuł wypłaci bezwłocznie równowartość 50 dolarów amerykańskich, które zdeponowano u p. rejenta Zygmunta Groblewskiego we Lwowie do dyspozycji jury, w skład której wejdą przedstawiciele: wydawnictwa i towarzystw językowych oraz organizacyj lekarsko-higjenicznych. Każdy współubiegający się otrzymać może w wydawnictwie na zgłoszenie listowne dokładną treść rzeczonego dzieła.

Projektowane tytuły, zaopatrzone godłem, wraz z opieczętowaną kopertą o tem samem godle, zawierającą wewnątrz imię, nazwisko i adres autora, należy nadsyłać do 25 bm. pod adresem: Wydawnictwo Książek Pożytecznych, Lwów, Murarska 9. Rezultat ogłosi się w dziennikach do 15 listopada.

300 TNA ROCZNICA URODZIN BOSSUETA. Dnia 23 bm. odbędzie się w Meaux uroczysty obchód ku czci Bossueta z okazji 300-letniej rocznicy jego urodzin. Program uroczystości przewiduje nabożeństwo w katedrze oraz zebranie w Towarzystwie Przyjaciół Bossuet'a. Na zebraniu tem p. Rene Doumie, stały sekretarz Akademji francuskiej wygłosi słowo wstępne, zaś Leon Berard wypowie odczyt o Bossuecie.

Dział gospodarczy

Sytuacja finansowa w kraju i zagranicą.

Wobec zawarcia umowy pożyczkowej nie od rzeczy będzie zdać sobie sprawę, wśród jakiego układu stosunków finansowych, zarówno na krajowych jak i zagranicznych rynkach pieniężnych transakcja ta dochodzi do skutku. Dlatego poszczególne dane charakteryzujące obecną sytuację, a które ukazały się ostatnio oddzielnie, zbieramy w jedną całość.

Sytuacja skarbu państwa przedstawia się nadal pomyślnie.

Wpływy z danin publicznych i monopolów państwowych przyniosły we wrześniu r. b. ogółem 165.8 milj. złotych, t. j. o 28.7 milj. zł. więcej, niż we wrześniu r. ub. Wpływy z danin wyniosły we wrześniu b. r. 103.1 milj. zł. wobec 82 milj. zł. z tego samego miesiąca r. ub., wpływy z monopolów 62.7 milj. zł. wobec 55.1 milj. zł. z września r. ub.

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę września wykazał wzrost zapasu złota i srebra o 2,667.401 do kwoty 183,228.926 zł. **Zapas walut i dewiz** zwiększył się brutto o 42.004 zł. a netto (wskutek zmniejszenia się zobowiązań walutowych o 1,852.299 zł.) — o 1.8 milj. do kwoty 244,964.642 złotych. Portfel wekslowy wzrósł bardzo znacznie, gdyż o 17.5 do 419.6 milj., pożyczki zabezpieczone zastawami zwiększyły się o 514 i pół tys. do 30.3 milj. zł. Salda na rachunkach żyrowych i innych zobowiązaniach zmniejszyły się o 38.3 do 255.6 milj. **Obieg biletów bankowych wzrósł bardzo znacznie,** gdyż o 66 milj. do kwoty 844,479.090 zł. przyjęty natomiast do zapasu Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 488.159 do kwoty 348.398 złotych. Dług Skarbu Państwa w Banku Polskim wynosi nadal 25 milj. złotych.

Całe zapotrzebowanie na giełdzie dewiz pokrywa wyłącznie Bank Polski. Obrót dzienny ostatnio znowu się zmniejszył i wynosi przeciętnie 350 tys. dolarów. Dolary notowane są oficjalnie 8.91, dewizy na New York 8.93. Bank Polski płaci za dolary 8.89—8.88—8.87 (drobne banknoty), za dewizy 8.91. **W obrotach prywatnych utrzymują się dolary na stałym poziomie 8.91 i 3/4.** Tranzakcje kablem na New York przeprowadzają banki na 8.95. Przy zamianie gotówki na kabel dopłaca się przeważnie 3 i 1/4, przy zamianie czeków na kabel 2 promille.

Kurs obliczeniowy 100 złotych w złocie wynosi bez zmiany 172.30, a gram czystego złota 5.9351. Za ruble złote płacono ostatnio 4.72 i pół, co przy parytecie 53 odpowiada stosunkowi 8.91 i 3/4 za 1 dolar. Bank Polski płaci za monety złote: Ruble 4.59, M. N. — 2.12, Korony — 0.62, 5-cio koronówki — 0.64, Floreny — 1.65 zł.

W grupie dewiz europejskich **wykazuje bardzo mocną tendencję Londyn,** który w stosunku do dolara przekroczył swój poziom parytetowy. Pomimo zwyżki kursu dewizy angielskiej, zapas złota Banku Angielskiego uległ dalszemu zmniejszeniu. Podczas gdy bowiem 14 września b. r. wynosił 151,059.783 fun. szter., to dnia 21. IX. b. r. tylko 150,456.015 fun. szterl. Wskutek tego pokrycie obiegu banknotów (według wykazu z 21. IX. wyrażał się obieg banknotów w Anglji kwotą 135,628.870 funt. szterl.) spadło z 31% na 28 i 1/4%. **Zyski osiągnięte przez Bank Angielski w pierwszem półroczu b. r. wynoszą 696.633 funtów szterlingów.** Dywidenda wyznaczona została w wysokości 6%. **Angielskie Ministerstwo Skarbu** ogłosiło w pierwszej połowie września b. r **subskrypcję 4 i pół proc. bonów skarbowych,** które wykupywane będą w ciągu stycznia każdego roku od 1929 do dnia 1 lutego 1934 roku (termin ostateczny). Kurs emisyjny określony został na minimum 99.6 funtów za 100. Zgłoszono ofert na sumę 80.090 tys. funtów, jednakże rząd przyjął tylko 65 mil. funtów. Drugą operacją Angielskiego Ministerstwa Skarbu jest wypuszczenie 3 i pół proc. pożyczki konwersyjnej. Kurs konwersyjny: funtów 100 minus 3 i pół proc. Rząd zamierza razem skonwertować 209 milj. funtów.

Dewiza francuska utrzymuje się w dalszym ciągu na wysokim poziomie prawie ustabilizowanym. **Dług Skarbu Państwa w Banku Francuskim zmniejszył się w ciągu ostatniego roku z 36.4 na 24.4 miljardy,** czyli o 32.96%. Zapas złota Banku Francuskiego wynosił w dniu 22 września b. r. 5,545.834.000 fr. a obieg banknotów 53,772.970.000 fr.

Dewiza niemiecka utrzymuje się w stosunku do złotego na poziomie 213.15 złotych za 100 marek (tranzakcje międzybankowe). **Bilans handlowy Niemiec osiągnął w sierpniu b. r. dość znaczną poprawę.** Deficyt bowiem bilansu w obrocie towarowym wyniósł 292 milj. marek wobec 430 milj. z lipca. Poprawa ta tłumaczy się spadkiem przywozu z 1.277 milj. na 1.161 milj. i wzrostem wywozu z 847 milj. na 869 milj. marek. Dewizy na Gdańsk notowano 173.50. Czerwońce sowieckie cieszą się w dalszym ciągu silnym popytem. Płacą za nie w Warszawie w obrotach prywatnych 4.10 dolarów.

Jak będzie płatny podatek majątkowy?

Zgodnie z dotychczasowemi zarządzeniami Ministerstwa Skarbu pobór podatku majątkowego, przypadającego w myśl ustawy z 11 sierpnia 1923 został ograniczony w następujący sposób:

a) dla płatników wyższych stopni (ponad 10.000 zł. majątku) w I i III grupie kontyngentowej do 100% definitywnego podatku bez zwyżki kontyngentowej.

b) dla płatników wyższych stopni (ponad 10.000 zł. majątku) w II grupie kontyngentowej do połowy podatku ze zwyżką kontyngentową.

Celem osiągnięcia wpływów preliminowanych z tytułu podatku majątkowego w budżecie na rok 1927/28 zarządziło Ministerstwo Skarbu pobór od płatników wyższych stopni (ponad 10.000 zł. majątku) na poczet zaległości tego podatku dalszej raty w wysokości 0.8% od szacunku majątku ustalonego w r. 1925 przy wymiarze podatku majątkowego.

Rata ta płatną jest w dwóch równych częściach: pierwsza do dnia 15 listopada 1927, druga do dnia 15 stycznia 1928.

Płatnicy niższych stopni nie podlegający zwyżce kontyngentowej obowiązani będą uiścić w tychże terminach resztę przypadającego od nich podatku majątkowego. Płatnikom, którzy nadpłacili dotychczasowe raty podatku majątkowego, zaliczy się nadpłacone kwoty na pokrycie należności płatnych w myśl niniejszego zarządzenia. O wysokości zaległości podlegających ściągnięciu i o terminach płatności rat zostali płatnicy pisemnie zawiadomieni.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

BRAK DRZEWA OKRĄGŁEGO W POLSCE SKUTKIEM NADMIERNEGO EKSPORTU. We wszystkich okręgach leśnych Polski daje się zauważyć brak drzewao krągłego, co tłumaczy się tem, że sezon zrębny się skończył, a nowy jeszcze się nie rozpoczął. Silny wpływ na wyczerpanie się zapasów drzewa okrągłego ma stale rosnący wywóz surowca zagranicę, zwłaszcza do Niemiec przy jednoczesnym spadku eksportu drzewa obrobionego. Gdyby tegoroczna kampanja budowlana nie zawiodła, to bylibyśmy świadkami kolosalnej zwyżki cen i braku drzewa budulcowego, a to wskutek bezplanowego wywozu surowca zagranicę. Zamówienia na surowiec z zagranicy przewyższają podaż. Wskutek tego zatrudnienie na tartakach w szczególności finansowo słabszych jest coraz gorsze. Dotychczasowa polityka Skarbu Państwa wobec przemysłu tartacznego nie zmieniła się. Przemysł ten otrzymuje nadal tylko krótkoterminowe kredyty, co wpływa hamująco na jego rozwój i nie pozwala mu zaopatrzyć się w nowoczesne urządzenia techniczne.

PRZECIW PODNIESIENIU TARYF DRZEWNYCH W LASACH PAŃSTWOWYCH MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ. Na rynku drzewnym wschodniej Małopolski wielką konsternację wywołało ostatnie podniesienie taryf drzewnych w lasach państwowych o 20—

40%. Taryfy podniesiono nawet w tych powiatach, gdzie przemysł drzewny, wskutek ostatniej klęski powodzi, poniósł wielkie straty. W związku z tem niektóre większe przedsiębiorstwa mają zawiesić pracę, gdyż zamiast należnej pomocy w postaci przywrócenia taryf z przed 20. XII. 1926 i rozłożenia należności za drzewo na raty — otrzymają w odpowiedzi zwyżkę cen. Polityka taka utrudnia bardzo sytuację tutejszego przemysłu drzewnego i wywołuje wzrost eksportu drzewa nieobrobionego. Ostatnio notowano na Podkarpaciu następujące ceny w dol., loco wagon stacja załadowania (za m³): materjał angielski tarty 10—11, dłużyce sosnowe od 20 cm. średnicy w cieńszym końcu 4.50—5, deski ciesielskie obrzynane 8.50, stolarska sosnowa krajowa 14—15. Szeroko komentują, że podniesione przed kilku dniami taksy drzewne w lasach państwowych obowiązują wstecz, bo od 30 ub. miesiąca, oraz że na memorjał poszkodowanych przez powódź przemysłowców drzewnych dotychczas niema żadnej odpowiedzi.

RUCH W PAŃSTWOWYM PRZEMYŚLE SOLNYM. Ruch na 13 salinach, 9 państwowych i 4 prywatnych oraz w 2 zakładach eksploatacji solanki dla celów przemysłowych wykazuje w sierpniu r. b. poniższe cyfry: Wydobyto razem 44.858.8 ton, z czego na sól kamienną, jadalnią i przemysłową przypada — 23.819.4 t., na warzonkę jadalną i inne produkty — 10.718.8 t., na sól zawartą w solance użytej w fabrykach sody — 10.320.6 ton. Ogółem robotników zatrudnionych w przemyśle solnym w sierpniu b. r. było 3.667. Z ogólnej sumy wysłanej soli 46.045.1 ton, na wywóz zagranicę przypada w sierpniu r. b. — 2.550.9 ton. Zapasy na dzień 31 sierpnia 1927 r. wynosiły razem 13.467.6 ton. Eksport zagraniczny soli w m. sierpniu wzrósł w stosunku do poprzedniego miesiąca o 385 t. Zapasy soli zmniejszyły się naogół o 1.107 ton. Zapotrzebowanie soli kamiennej w porównaniu z poprzednim miesiącem zmniejszyło się o 1.301.4 ton, zapotrzebowanie zaś soli warzonej zwiększyło się o 1.905 ton. Naogół w m. sierpniu wysyłka soli jadalnej, bydlęcej i przemysłowej wzrosła o 603.7 ton.

WZROST WYDOBYCIA RUDY ŻELAZNEJ W POLSCE. Wydobyto rudy żelaznej w miesiącu sierpniu rb. razem w Polsce (liczby tymczasowe) — 46.593 ton, w lipcu zaś 46.059 ton. Wydobycie rudy żelaznej w sierpniu zwiększyło się w stosunku do lipca o 534 ton, czyli o 1.5%. Liczba robotników, zatrudnionych na kopalniach rudy żelaznej wynosiła w sierpniu b. r. 6.190. Wydajność pracy w tonach na jednego robotnika w ciągu miesiąca dla całej załogi wynosiła dla wszystkich okręgów razem w sierpniu 8.53 ton, w lipcu zaś 7.21 ton. Konjunktura dla rudy żelaznej była pomyślna. Przywieziono z zagranicy rudy w sierpniu 71.147 tonn, t. j. więcej, aniżeli w lipcu o 8.1%. Od początku rb. przywóz rudy doszedł do 455.120 ton, wobec 153.908 ton w tymże okresie 1926 r.

MOŻLIWOŚĆ NAWIĄZANIA STOSUNKÓW HANDLOWYCH Z JAPONJĄ. Izba Handlowa i Przemysłowa w Krakowie informuje, że firma „Yamashita Shoten" w Osaka (Japonja, Kitakyutario Machi 10), pragnie nawiązać stosunki z firmami polskiemi, zamierzającemi eksportować wyroby polskie do Japonji, ewentualnie sprowadzać produkty japońskie do Polski. Zainteresowane przedsiębiorstwa winny zgłosić się w Krakowskiej Izbie Handlowo-Przemysłowej, Kraków, Długa 1.

PROJEKTY KOLONIZACJI ROLNICZEJ FRANCJI PRZEZ POLAKÓW. Wobec stale zaznaczającego się wyludnienia wsi francuskiej z jednej strony, a napływu półmiljonowej rzeszy robotników polskich z drugiej, powstał we Francji projekt skolonizowania robotnikami polskimi wsi francuskiej.

Utworzone w tym celu Towarzystwo polsko-francuskie wydzierżawiło już majątek ziemski, który ma być ośrodkiem wyszkolenia dla tych robotników polskich, którzy zamierzają osiąść we Francji na stałe.

WZROST SPOŻYCIA CZEKOLADY W POLSCE. W ostatnich latach znakomicie powiększyło się w Polsce spożycie czekolady. Produkcja krajowych fabryk pokrywa całkowicie zapotrzebowanie rynku. A zapotrzebowanie to wzrosło od czasów przedwojennych przynajmniej o 50%. Publiczność przyzwyczaiła się już uważać czekoladę za wybitnie odżywczy produkt, nie zaś za luksus, jak przedtem. Oczywiście największym rynkiem zbytu jest Warszawa. Poza stolicą, większym zbytem cieszy się czekolada na rynkach Górnego Śląska, poznańskiego i Małopolski. Krajowa fabrykacja czekolady rozwinęła się już obecnie o tyle, że może być obecnie mowa o eksporcie naszego produktu zagranicę. Narazie jednak na przeszkodzie tu stoją pewne nieuregulowane sprawy, dotyczące ulg celnych w postaci zwrotu ceł za odpowiednią do eksportowanej czekolady ilość ziarn kakaowych oraz akcyzowe, w postaci tańszego cukru. Na ten temat toczą się już obecnie pertraktacje. Ceny na rynku czekolady utrzymują się na poziomie niezmienionym od półtora roku. W okresie tym wprawdzie nastąpiło pewne podrożenie surowca, jednakże zwyżka cen nie jest przewidywana wobec dość silnej walki konkurencyjnej pomiędzy poszczególnemi fabrykami.

RUCH HANDLOWY MIĘDZY POLSKĄ A AUSTRJĄ. W miesiącu lipcu b. r. ogólny przywóz towarów z Austrji do Polski wyraził się sumą 21,675.000 szyl., wywóz zaś austrjackich towarów do Polski w tym samym okresie cyfrą 7,710.000 szyl. W tem żywych zwierząt przywieziono z Polski do Austrji za 4.910.000 szyl., artykułów spożywczyh i napojów za 41.000 szyl., surowców i półfabrykatów za 1,185.000 i wyrobów gotowych za 6,318.000.

Nasze tranzakcje wywozowe z Austrją, porównywane z ubiegłymi miesiącami wykazują jednostajność i równomierność naszych wywozów, co świadczy o mocnem ugruntowaniu wzajemnych stosunków handlowych. Wywóz polskich produktów żywnościowych do Austrji wzrasta stale z miesiąca na miesiąc, wykazując nawet znaczną zwyżkę.

ROZBUDOWA PORTU W GDYNI INTERESUJE CAŁE SPOŁECZEŃSTWO. W ostatnich dniach w prasie niemieckiej z „Hamburger Fremdenblatt" na czele ukazały się wzmianki, traktujące rozbudowę portu w Gdyni, jako przedsięwzięcie, w którem zainteresowany jest wyłącznie rząd polski. Żywem zaprzeczeniem tych kłamliwych wieści jest zainteresowanie szerokich warstw społeczeństwa i udział, jaki bierze ono w rozbudowie tak samego portu, jak również polskiej floty handlowej, zainicjowanej dzięki energicznej inicjatywie ministra przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiego. Szeroki udział społeczeństwa sprawił właśnie, iż akcja rozbudowy postępuje w iście amerykańskiem, niezwykle szybkiem tempie. Z większych budowli, zapoczątkowanych w ostatnich czasach, należy wymienić budowę wielkiej łuszczarni ryżu, młyna oraz wielkich magazynów składowych, w których można będzie przechowywać poza węglem i drzewem również takie artykuły masowego wywozu, jak cukier, zboże i t. p. W bieżącym miesiącu zakończono budowę jednego z magazynów tej serji, zaopatrzonego w dwa dźwigi.

ROZWÓJ PORTU GDAŃSKIEGO. O stałym wzroście portu gdańskiego świadczy to, że gdy we wrześniu 1926 roku przeładowano 270.760 ton węgla, to we wrześniu 1927 roku 364.046 ton węgla. Przyrost zdolności przeładowczej portu, wzrósł w ciągu roku ca 100.000 ton.

Z PRZEMYSŁU NACZYŃ EMALJOWANYCH. Fabrykacja naczyń blaszanych-emaljowanych znajduje się w dalszym ciągu w ciężkich warunkach. Syndykat, rozwiązany w maju 1926 r., dotychczas nie został nanowo zorganizowany, wobec czego fabryki konkurują między sobą tak dalece, że większość ich pracuje ze znaczną stratą. W chwili obecnej czynnych jest 5 fabryk prywatnych oraz jedna rządowa „Blachownia". W ostatnich dniach września br. odbył się przetarg na dzierżawę wspomnianej fabryki państwowej, wobec tego jest nadzieja, że którekolwiek z przedsiębiorstw prywatnych obejmie powyższą fabrykę i w ten sposób zostanie uporządkowana sprzedaż na rynku wenętrznym tak, jak to już miało miejsce w dziedzinie garnków lanych-emaljowanych. Ruch na rynku naczyń emaljowanych jest duży i gdyby nie silna konkurencja, pracowałby przemysł ten przy korzystnej konjunkturze. Warunki sprzedaży w fabrykach: weksle do maximum 3 miesięcy; przy pokryciu należności gotówką 3% skonta (dawniej 5%). Obecnie największe fabryki t. j. „Olkusz" i „Silesia", „Modrzejów" i „Wulkan" sprzedają towar według cennika z wysokim rabatem, co daje cenę około 2.40 zł. za kilogram. Klijenci dają gotówki bardzo niewiele, przeważnie pokrywają należność wekslami.

Z RYNKÓW CHMIELU. Cena chmielu na plantacjach utrzymuje się za gatunki lepsze, czysto zielone na poziomie około 50 dol. za 50 kg. Towaru lepszego zaczyna już potrochu brakować. Wyższe gatunki są poszukiwane. Gorsze gatunki sprzedawane są na plantacjach po cenie, wahającej się w granicach 30 dol. z 50 kg. W ostatnich dniach miały miejsce większe tranzakcje na Wołyniu, skąd sporo towaru wywieziono do Niemiec dla własnego spożycia, jak również dla dalszego eksportu.

Ze sportu.

POGOŃ (Lwów) — CRACOVIA.

Wiadomość o zawodach w piłkę nożną między Pogonią a Cracovią jest już na ustach wszystkich sportowców; liczne zakłady i stawianie horoskopów, kto będzie zwycięzcą tych zawodów są najlepszym dowodem olbrzymiego zainteresowania szerokich mas publiczności. W ostatnich zawodach z tutejszą Wisłą okazała Pogoń, że nadal jest drużyną należącą do rzeczywistej extraklasy footbalu polskiego, toteż wynik zawodów z Cracovią trudno jest przewidzieć. Za Pogonią przemawia obok wspaniałego startu jej doskonała zaprawa w zawodach ligowych. Jak więc widzimy stawianie wniosków na temat kto zwycięży jest wysoce utrudnione. Zawody odbędą się w niedzielę 16 października br. o godz. 3 popołudniu na boisku Cracovii. Bilety wcześniej do nabycia po cenach zniżonych u f-my Leserkiewicz, pl. Szczepański.

Konferencja w sprawie wychowania fizycznego.

Warszawa, 12 października.

Staraniem ministerstwa oświaty odbyła się ostatnio konferencja najwybitniejszych sił instruktorskich i nauczycielskich, pracujących w szkolnictwie na polu wychowania fizycznego na terenie całej Polski. Obradom przewodniczyli ppułk. Kiliński, naczelnik wydziału hygjeny szkolnej i wychowania fizycznego w ministerstwie oświaty i p. Sikorski, naczelny wizytator wychowania fizycznego. Na program konferencji złożyły się: referaty, lekcje pokazowe z dyskusjami i konferencja wspólna z kierownikami szkół powszechnych, dyrektorami szkół średnich i seminarjów nauczycielskich w Warszawie, oraz wizytatorami hygjeny szkolnej **z całego kraju.**

Tematem referatów były następujące kwestje: karty osobiste młodzieży szkolnej wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, sport w szkole męskiej i żeńskiej, jego organizacja w szkole i organizacja świąt sportowych młodzieży. Rola instruktora wychowania fizycznego, współpraca nauczycieli wychowania fizycznego z lekarzem szkolnym i omówienie rozporządzeń, dotyczących wychowania fizycznego i egzaminów kwalifikacyjnych. Lekcje pokazowe objęły po raz pierwszy młodzież szkolną od najmłodszej do najstarszej, t. j. uwzględniły całą 7-klasową szkołę powszechną. Konferencja przyniosła wiele pożytku i zbliżyła poglądy na wychowanie fizyczne nauczycieli-instruktorów wszystkich kuratorjów. Między innemi ustaliła konferencja następujące zasadnicze tezy:

1) Wychowanie fizyczne w szkołach należy oprzeć o system Linga, rozszerzając jednakże podstawę przez analizę ruchów nietylko ze stanowiska anatomji i fizjologji, lecz także psychologji i pedagogi eksperymentalnej.

2) W prowadzeniu ćwiczeń gimnastycznych należy posługiwać się wytycznemi, uwzględnionemi w toku lekcyj, zatwierdzonych przez ministerstwo oświecenia.

3) Opracowany program lekcji winien być tylko osnową pracy nauczyciela, wątkiem zaś jej sama praca, dostosowana ściśle do tego fizycznego i duchowego nastroju, w jakim się młodzież w danej chwili znajduje.

4) Sport szkolny winien młodzież przygotowywać do zawodów, głównie wieloboj.ów, lecz w sposobie prowadzenia i ostatecznym celu winien się różnić od sportu klubowego tem, że musi harmonizować z wszystkiemi innemi środkami wychowawczemi. W myśl tej tezy należy określić typy ćwiczeń i zawodów dla świąt sportowych młodzieży szkolnej w przyszłości.

5) W pracy nauczyciela wychowania fizycznego należy uwzględniać w całej pełni jego indywidualność celem uniknięcia bezdusznej mechanizacji wychowania fizycznego.

Różne wiadomości.

AMERYKAŃSKIE ANTAGONIZMY RASOWE. Słuchacze wyższej szkoły w Harry (stan Indiana) zorganizowali strajk protestacyjny przeciwko przyjęciu 25 studentów-murzynów. Wykłady zostały przerwane, po mieście krążyły patrole, w całem mieście panowało oburzenie na władze szkolne, które nie zgadzały się uwzględnić tego protestu. Ostatecznie, strajkujący otrzymali zadośćuczynienie, zdecydowan bowiem wybudować jespc aynhmgcla wano bowiem wybudować specjalny gmach szkolny dla murzynów. Radni miejscy woleli wasygnować duże sumy na ten cel, byleby ich dzieci nie uczyły się razem z czarnoskórymi.

WAGONY DLA DZIECI. Amerykanie obojga płci lubią niezmiernie podróżować, będąc zaś bardzo praktyczni, ograniczają do minimum swój bagaż, aby mieć zupełną swobodę ruchów i unikać mitręgi w podróży.

Co jednak zrobić z dziećmi, zwłaszcza podczas podróży dalekich, skoro się zważy, że Amerykanki wogóle nie są pochopne do dźwigania swych niemowląt i nie odznaczają się zbytnią czułością? Pomyślały o tem zarządy wielkich amerykańskich linij kolejowych, wprowadzając do pociągów osobowych, obok wagonów bagażowych, także specjalne „nurserry cars", wielkie, wygodne wagony, zaopatrzone w meble dla dzieci i moc zabawek, a poza tem łóżeczka dla niemowląt. Nad dziatwą, oddaną „na bagaż" czuwają pielęgniarki, obeznane z pielęgnowaniem niemowląt i rozporządzające całym arsenałem środków odżywczych i leczniczych dla swych pupilów. Oddane więc ich pieczy pakunki żywe mają zapewnione bezpieczeństwo zupełne, a matki ich mogą przez całą podróż swobodnie czytać, spać lub flirtować nie troszcząc się o swe pociechy.

U celu podróży matka odbiera, obok kufrów swoich, także swe dziecko, czy dzieci, za numerkami i wszystko jest w porządku.

MILJONER WŁÓCZĘGA. W San Diego, w Kalifornji, patrol policyjny spostrzegł w nocy śpiącego na ławce parkowej człowieka ubogo odzianego i aresztował go, jako włóczęgę.

Następnego dnia, stawiony przed sądem policyjnym, włóczęga wyznał, ku zdumieniu wszystkich obecnych, że jest Edwardem Brownem, właścicielem licznych fabryk i domów, którego majątek oceniają na 30 miljonów dolarów i że najmilszą jego rozrywką jest odgrywanie roli bezdomnego włóczęgi.

Sędzia jednak, nie uwzględniając różnicy pomiędzy włóczęgą z amatorstwa a włóczęgą zawodowym, skazał miljonera za włóczęgostwo na 10 dni aresztu.

Odpowiedzialny redaktor:

MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Wydawca:

Spółka Wydawnicza „REFORMA"

Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.